Nr. 129 | Piątek 9 Maja 1884. | Rok II.

Prenumerata.
We LWOWIE:
rocznie 14 zł. 40 ct.
kwartalnie 3 zł. 60 ct.
miesięcznie 1 zł. 20 ct.
półmiesięcznie 60 ct.
Za odnoszenie do domu miesięcznie 20 ct.
NA PROWINCJI:
rocznie 19 zł. 20 ct. półrocznie 9 zł. 60 ct. kwartalnie 4 zł. 80 ct. miesięcznie 1 zł. 60 ct. za pół miesiąca 80 ct.
ZA GRANICĄ:
Dopłaca się miesięcznie 1 zł. do cen miejscowych.
Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1. i 15. każdego miesiąca.
Numer kosztuje 6 ct.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie także w Niedzielę i Święta o godzinie 8. rano.

Biuro Redakcji przy ulicy Kopernika l. 9. (urząd telegraficzny) Administracja i Ekspedycja przy ulicy Akademickiej l. 3.

Ogłoszenia.
Od objętości wiersza petytowego pięciołamowego 6 ct.
Reklamy w rubryce „Nadesłane“ 20 ct. od wiersza.
Jedno ogłoszenie drobne do 6 wierszy 20 ct.
Dołączenia do Kurjera (Prospekta, cyrkularze etc.) przyjmuje się za cenę 1 zł. od 100 egz. dla zamiejscowych a 50 ct. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane niepodlegają opłacie.

Dziś: Grzegorza.
Sobota: Izydora oracza.
Niedziela: Beatryczy.

Poniedziałek: Pankracego.
Wtorek: Serwacego.
Środa: Bonifacego.

Kalendarz myśliwski: Wolno polować tylko na cietrzewie.

Wschód słońca o 4 g. 37 min
Zachód słońca o 7 g. 17 min.
Długość dnia 13 godz. 59 min
Barometr idzie w górę.

Synekurzyści.

Jeszcze nie zastygło miejsce po p. Köveszu w administracji skarbkowskiej. Dopiero co uchwalono rozpisanie konkursu, a warunki jego są niewiadome, i określenie ich zastrzegła sobie Rada zawiadowcza. Konkurs tedy dopiero za parę tygodni będzie mógł być ogłoszony - a już się rozpoczęło polowanie na opróżnioną posadę. Wymieniają nam liczny poczet kandydatów, a między nimi ledwo jeden lub dwóch zasługuje na t y t u ł do ubiegania się o urząd administratorski takiego majątku, jaki ma fundacja. Kładziemy nacisk na ten wyraz: t y t u ł, bo daleki on jest jeszcze od faktycznego uznania zdolności lub stosowności osób; w rzeczywistości bowiem chyba tylko jeden z dotąd wymienianych mógłby być mianowany.

Reszta zaś dzieli się na dwie kategorje: jedni mają już stałe zajęcia około administracji własnych majątków, i widocznie w osiągnięciu posady na 2400 zł. z pomieszkaniem i emolumentami, chcieliby uzyskać sobie jeszcze u b o c z n e zajęcie z przyzwoitym dochodem, aby módz ze wsi przenieść się do Lwowa dla wychowania dzieci i t. p.

Do drugiego rodzaju należą kompetenci, dla których każda wakująca i nadarzająca się posada bywa pożądaną. Są to bankruci, którzy fortunę rodzinną przez rozrzutność i niegospodarność, przez szulerkę i wojaże po cudzoziemskich „badach“ przeputali, i nie mając co robić, czem szumieć a nawet nie będąc zdolnymi do zarobkowania pracą, wysiadują kąty po kasynach, słyną z pieczeniarstwa, i są każdej chwili do dyspozycji „na usługi kraju“ lub „instytucyj publicznych“.

Bankrut, który nie umiał administrować własnym majątkiem, a nawet roztrwonił posag żonin — doznaje nagle skutków ducha świętego, i uczuwa w sobie talent na dyrektora zakładu finansowego lub gospodarczego.

Rodzaj ten pasożytów rozplenił się u nas w przerażającej — mnogości, i stanowi najniebezpieczniejszą plagę w naszem życiu publicznem.

Nałogowym będąc próżniakiem, indywiduum takie wypatruje i dybie na lada otwierające się widoki osobiste, a rozporządzając zwykle z lepszych czasów liczną parentelą ciotek, babek i wujaszków, zdobywa sobie protekcje na wszystkie boki, i zabiera nietylko najczęściej ale w r e g u l e chleb, należny ludziom istotnie zdolnym i usposobionym. Trzeba być wtajemniczonym w zabiegi takie i przypatrzeć się im z bliska, aby mieć wyobrażenie, do jakiej o b r z y d l i w o ś c i i b e z w s t y d n o ś c i dochodzi nieraz gonitwa takich osób za posadami, na utrapienie ludzi wpływowych, członków walnych zgromadzeń, korporacyj lub akcjonarjuszów.

Ztądto wynika, że ludzie rzeczywiście zdolni i fachowi marnieją, nie mogąc sprostać możniejszym w spodniczkowe protekcje rywalom, lecz daleko gorszy skutek wynika ztąd dla instytucyj, bo próżniaczysko, do żadnej pracy niekwalifikowane, staje się trapicielem podwładnych, nęka i tamuje regularny tok spraw, ze swej strony protegując nierobów a kuzynków, zniechęca całe otoczenie, forytuje sprawy osobiste wątpliwej jakości — krótko mówiąc — staje się przyczyną, że instytucje popadają w zastój i chromają ze szkodą interesów publicznych.

Osobistości tego gatunku, mają to do siebie, że nazwiska ich można spotkać na każdej liście kandydatów w zakładach tak zwanych „obywatelskich“. Niewahałyby się podobno kompetować nawet o opróżnioną posadę arcybiskupa, gdyby to nie było b a r d z o śmieszne. Podziwienia godna wszechstronność talentów, a roboty ani za grosz, zwłaszcza przy nałogowej kumulacji zajęć!

Przewidując, że podobna sfora synekurzystów rzuci się teraz również na nieszczęśliwą fundację skarbkowską, i będzie usiłowała ująć ją w ramiona polipowe, czuliśmy się obowiązani, n a z n a c z y ć t y c h p a n ó w na razie bez przytoczenia nazwisk, a mamy nadzieję, że rada zawiadowcza, ewentualną decyzję swoją rzuci tylko na szalę kandydatów, dających rękojmię prawdziwej fachowości i prawidłowego doświadczenia, tembardziej, że wypadnie czyścić stajnię (jak się ktoś nieświadom mitologji temi dniami wyraził) „z Augiaszów“.

Z życia towarzyskiego Rosjan.

Petersburg, 3 maja. Dzień po dniu dwa sensacyjne i analogiczne potroszę procesy rozpatrywane były onegdaj i wczoraj w tutejszym sądzie okręgowym. Pierwszy proces o tajemne szulerstwo nie jest rzadkością w ostatnich czasach; niemasz miesiąca aby nie było słychać o jakimś nowym domu gry, w którym przydybano tylu a tylu szulerów; wymieniają nazwiska i niektóre z nich

Wiwisekcja.

Od kilku lat w pismach fachowych wre bardzo namiętna walka z powodu wiwisekcji. O ile wiemy u nas nie zajmowano się tem wcale, a łatwo to wytłómaczyć, brakiem zakładów biologicznych, w których by wiwisekcji dokonywano. Natomiast za granicą, a zwłaszcza w Niemczech ciągle ścierają się zdania a rozprawy z obu stron nie rzadko przybierają charakter namiętny, niegodny uczonych, którzy walczą po jednej lub drugiej stronie.

Chwalebnym wyjątkiem jest dodatek do „lipskiej gazety ilustrowanej“, z dnia 26. kwietnia r. b. wydany staraniem drezdeńskiego towarzystwa mającego na celu zwalczenie „umiejętnego dręczenia zwierząt“. Artykuł ten obejmujący dwa wielkie arkusze drobnego druku z odpowiedniemi ilustracjami, napisany spokojnie, a bardzo przekonywająco posłuży nam za podstawę do zaznajomienia czytelników z ostatniemi wynikami na tem polu. Należy przedewszystkiem uwzględnić, że wszystko co on zawiera, popparte jest dosłownymi cytatami z dzieł różnych biologów i wiwisektorów, że przeto żadną miarą o przesadę ani nieprawdę posądzać go nie można. Z powodu jego obszerności w dosłownem tłómaczeniu podać go nie możemy, streścimy jeno rzeczy ważniejsze.

1. *Środki do ubezwładnienia zwierząt* poddanych wiwisekcji są trojakie: a) ogłuszające (anaestetica np. Chloroform, Eter i t. p. b), narkotyczne, czyli hipnotyczne (Opium, Morfina, i t. p.) c) pozornie usypiające np. Curara.

Pierwszych nie używa się wcale, ponieważ wystarczają one tylko na bardzo krótki przeciąg czasu, a w większej zadane ilości śmierć sprowadzają.

Drugich używa się do chwilowego ubezwładnienia zwierząt, gdy się je przywiązuje na stole operacyjnym, inaczej bowiem nie można by ich dowolnie umieścić.

Trzecim środkiem jest curara, mająca własność ubezwładnienia nerwów ruchu, a niewpływająca zupełnie na nerwy czucia. Claude Bernard, który pierwszy odkrył właściwości tej rośliny twierdzi, iż pacjenci, którym ją zadawano przed operacją, byli zupełnie bezwładni, jednakowoż odzyskawszy władzę ruchu opowiadali z najdrobniejszemi szczegółami wszystko co wycierpieli i co się z nimi w czasie operacji działo. Tenże sam autor pisze, że śmierć spowodowana curarą, „jakkolwiek pozornie najspokojniejsza i bez ruchu, jest najstraszliwszą męczarnią, jaką tylko wyobraźnia ludzka przedstawić sobie może“ (Revue de deux Mondes. Wrzesień 1864). Mimo to jednak w dziele „Leçons de Physiologie operatoire str. 168 radzi używać jej przy wiwisekcjach.

2. *Narzędzia.* Tu przytoczone są w zmniejszonym formacie rozmaite przyrządy używane do cięcia skóry i mięsa, piłowania i druzgotania kości, wycinania i wyrywania lub drażnienia mózgu reprodukowane z dzieła Claude Bernarda i Livona. Ciekawszych odsyła autor artykułu do dzieła dr. Burden Sanderson i wspaniałego atlasu profesora Cyon, który zawiera 43 stron wielkiego formatu.

3. Następuje 13 ilustracji wyjętych z dzieł znakomitych wiwisektorów, a przedstawiające zwierzęta przygotowane do operacji lub też będące w trakcie wiwisekcji. Są tam psy lub króliki, umocowane w sztuczny sposób tak, że nawet drgnąć nie mogą. Między innemi widzimy tam przyrząd do trzymania królika, któremu zdarto z szyi skórę i obnażono ją z mięsa tak, że wszystkie nerwy i żyły są widoczne; psa, któremu przez żyły przeprowadzają cienkie, gibkie rurki, aby w ten sposób z różnych miejsc wydobywać krew i ciepłotę jej mierzyć można (tak zwane kateteryzowanie) innego, któremu całe podgardle obnażono ze skóry i mięsa; znowuż innego zesztywniałego skutkiem wdychiwania tlenu jak kawałek drzewa, piecyk do pieczenia lub gotowania żywych zwierząt, aby dowiedzieć się, które przy jakiej temperaturze i w jakim przeciągu czasu żyć przestają. Najciekawszym jednak jest aparat pana Paolo Montegazza, który obok wielu dzieł uczonych napisał „fizjologję miłości“ i „fizjologję bolu“, (La fiziologia del dolore). W tym celu wymyślił on przyrząd do zadawania możliwie najstraszliwszych cierpień drobnym zwierzętom np. królikom lub świnkom morskim, a w dziele swem podaje rysunki tych ofiar w różnych stadjach doświadczenia z podpisem „molto dolore“ lub „crudeli dolore“, stosownie do zadawanych zwierzęciu mąk, kończąc uwagą, że doświadczenia takie należy czynić „z zamiłowaniem a cierpliwością“ (con molto amore e pazienca).

4. *Doświadczenia.* Rozmaici wiwisektorowie opisują w dziełach swoich następujące operacje dokonywane na żyjących zwierzętach: Wiercenie dziury w czaszce, a następnie wypalanie mózgu rozpalonem żelazem lub wrzącą wodą — wrzu-

słyszy się po raz drugi i trzeci, figurowały one w procesie t. zw. waletów pikowych przed kilku miesiącami, mówiono o nich z powodu niedawnego zamknięcia domu gry to na Newskim Prospekcie, to gdzieindziej, wreszcie dziś czytamy je na obwieszczeniu wywieszonem u wejścia do sądu. Osądzony onegdaj proces nie różnił się od wielu sobie podobnych. Główny oskarżony, uprzejmy amfitryon p. Aleksander Iwanow v. Burdukow, liczący lat 63 wieku, „podejmował“ u siebie dwa razy na tydzień „przyjaciół i znajomych“, którzy zabawiali się u niego w karty charakteru zabronionego, hazardowne, i w godzinach także zbronionych, to jest takich, w których w klubach płaci się już grube „sztrafy“. P. Burdukow bardzo był uprzejmym amfitrjonem. Pozostając niegdyś na służbie rządowej opuścił ją z tytułem radcy „honorowego“ i pensją wynoszącą rocznie rs. 210. Dzięki atoli wrodzonej wzorowej oszczędności, umiał z tej, napozór skromnej pensyjki wydawać jakieś głupie 15,000 rubli rocznie i odłożyć jeszcze coś na czarną godzinę, tak, że gdy skazany został onegdaj na mocy art. 990 kodeksu kar. na zapłacenie tytułem kary rs. 1,700, poufniejsi winszowali mu, że tak mało „beknął. P. Burdukow trzymał (i trzyma jeszcze w dalszym ciągu podobno) wspaniały apartament na ulicy Karawannej, ma dwóch lokai, Terentjewa i Andrejewa i jeździ własnemi końmi, gości podejmował zawsze „honeste“, kolacyjki jego bywały bardzo wytworne. Kiedy nadchodził „pierwszy“, tak wyglądany przez emerytów, p. Burdukow zjawiał się punktualnie w kasie i podnosił heroicznie swoje siedmnaście rubli z kopiejkami, dobrze łamiąc sobie głowę jak tu dożyć do następnego pierwszego z dwoma lokajami, całym domem, ze służbą, stangretem, końmi i nieodstępnym przyjacielem Karkazowiczem, który trzymał stale bank podczas gry, i mieszkał u Burdukowa. Koniec z końcem zawsze się jakoś wiązał, i urwało się dopiero... kiedy nagle pewnej nocy w m. lutym r. z. zeszła policja i sprowadziła brzydki protokół. Od tej pory trzeba już było żyć z wyżej rzeczonych oszczędności, i te jakoś starczyły do dnia dzisiejszego. „Gierka“ jednak nie ustawała i po owym protokóle. Niektórzy ze świadków zeznawali, że bywali w dalszym ciągu n. p. Burdukowa, tylko grywano już oględniej i w gry kommersowe. Dochody p. Burdukowa stanowił procent w stosunku 5 proc. od gry hazardowej i 10 proc. od gry kommersowej, oraz zysk na sprzedaży kart, których jedna talja liczona była po dwa ruble, a w ciągu jednej nocy niszczono po 150 talij i więcej. Grywano po dwa razy na tydzień, w obrocie było przeciętnie około 20,000 rubli, zdarzało się czasem i o wiele więcej, a podczas letnich miesięcy o wiele mniej, jakkolwiek bowiem gra nie ustawała i willa p. Burdukowa pod Petersburgiem w Szuwałowie zawsze była otwarta, ale przyjeżdżały zazwyczaj drobniejsze ryby, bo co bogatsze wyjeżdża zazwyczaj do wód, za granicę.

Czytając relację podobnych procesów, mimowoli przychodzą na pamięć słowa moralistów, że w wieku naszym nie masz naiwnych. Jakto? a ci co uczęszczają do pp. Iwanowów-Burdukowów et consortes, których w każdem większem mieście nie brak? Toż to szczyt naiwności, grywać w takiem otoczeniu i z takiemi indywiduami. Naiwność ta u niektórych jest niespożyta, trwa „usque ad finem“. Tak np. jeden z uczestników gry, stający onegdaj w sądzie w charakterze świadka, niejaki p. Osetrow, zeznał, że grywając przez kilka lat u Burdukowa, zapisywał wygrane i przegrane, bo jest dość systematyczny w rachunkach.

— I jakiż był rezultat? — zapytuje przewodniczący.

— Przegrałem „en tout“ 38,000 rubli i coś.

— I jakże, czy nie widział pan w tem nigdy nic szczególnego?

— Nie widziałem i nie widzę. To jest widzę, że mi fortuna nie sprzyja i nic więcej.

Takież same w ogóle i bynajmniej nie niechętne dla Burdukowa były zeznania i innych jego znajomych, jak np. pp. Kondojonaki, Szczedryna, księcia N. Urussowa, Olszewskiego i innych. Wedle ich słów, czas upływał przyjemnie u p. Burdukowa, przyjęcie było dobre, przegrywało się, to prawda, ale zrządzeniem losu, i basta.

Sąd, jak rzekliśmy, skazał p. Burdukowa na karę pieniężną w ilości 1,700 rs.

W procesie onegdajszym występował też jako świadek niejaki p. Zarudnyj, który już stawał w procesie waletów pikowych, wczoraj zaś zajął miejsce na ławie oskarżonych w procesie „czarnej bandy“, który rozpoczął się o 1 z południa w sali sądu okręgowego, przepełnionej od góry do dołu publicznością. Jako główni oskarżeni figurują w nim pp. Kotowicz (25 lat wieku), Grjaznow (25 lat), Korniłow (39 lat), Rabutowskij (40 lat), Dubeckij (42 lat) i Zarudnyj (63 lat). Wczoraj odczytany został akt oskarżenia, w pewnych ustępach którego dość drastycznych, znajdująca się w sali ciekawa żeńska połowa audytorjum wielokrotną miała sposobność przekonać się, że obecność jej jest zbyteczna. Dotrwały jednak wszystkie na stanowisku do ostatnich słów prokuratora p. Soblina. Na zapytanie przewodniczącego, czy oskarżeni przyznają się do winy, wszyscy odpowiedzieli przecząco; jeden Korniłow tylko oświadczył, że poczuwa się do winy ale względnej. Dodać należy, że Dubeckij i Zarudnyj byli już nieraz sądzeni i należą do kategorji pozbawionych praw i przywilejów; Kotowicz i Korniłow byli dawniej w wojsku, Rabutowskij i Grjaznow należą do szlachty. Jak wiadomo, stowarzyszenie to trudniło się grubym szantażem, tą plagą dzisiejszych stosunków społecznych, która oczekuje jeszcze na surowe i rozumne artykuły w kodeksie karnym.

Córka jednego z podsądnych Dubeckiego, strzeliła do siebie z rewolweru podczas rozprawy w sali sądowej. Rana niezbyt ciężka. Następnie sam Dubecki porwawszy stojącą obok niego karafkę, wymierzył nią tak silny cios sobie w głowę, iż bez przytomności padł na ziemię.

Adama Mickiewicza pisma
i ich przedruki.

Ogłoszenie przez p. Kaczurbę, iż wydaje pisma Mickiewicza, wywołało słusznie odpowiedz firmy Gubrynowicza w imieniu spadkobierców poety. Ale groźba wytoczenia sporu nie wystarcza. Samo ogłoszenie przedruku bodaj czy wyrządziło jaką szkodę rodzinie, a przynajmniej trudno ją udowodnić. A choćby i tak było, to spór wygrany, kara uiszczona, nie przysporzą rodzinie korzyści, zabezpieczą może tylko dzisiejszych nakładów korzyści. Tymczasem, pomimo tego, przedruk wisi, jak to mówią, w powietrzu. P. Kaczurba pospieszył się dlatego, że chce uprzedzić jakiegoś żyda spekulanta w Wiedniu. Lecz dla ogółu obojętnem jest, czy żyd, czy p. Kaczurba odbierać będzie zyski rodzinie poety — ogół żąda tylko, aby wydawnictwo było sumienne, umiejętne i tanie, i ogółowi także zależećby na tem powinno, aby wobec tych trzech warunków wydawnictwa, rodzina jak najdłużej mogła osiągać korzyści z pracy ducha poety. Protestacjami firm księgarskich korzyści tych nie uzyskamy.

Własność literacka spadkobierców poety trwa do końca r. 1885, to jest przez lat 30 od jego zgonu. A i co do tego nie mam jasnego pojęcia, jak istotnie rzecz się ma. Mickiewicz bowiem pierwsze prace drukował w Polsce, mieszkając zaś w Paryżu nie był podobno poddanym francuskim, więc praw poddanemu służących nie uzyskał. — Umarł w Turcji. Tam toczyło się przyznanie spadku. Nie wiadomo mi, czy rodzina pamiętała, aby do spadku podać swe prawo własności prac literackich. Nie wiem więc, o ile służy rodzinie na mocy ustawy francuskiej taż własność literacka.

Austrja zawarła z Francją umowę celem ochrony praw autorskich dnia 11 grudnia 1866, N. 169 Dzien. Ust. Pań. i tę przedłużono umową z 3 stycznia 1879, L. 24 Dz. Ust. Pań.

Umowa ta polega na wzajemności. Jeżeliby

---

canie do wody psów z częściowo wyjętym lub wypalonym mózgiem, celem przekonania się, iż nie zatraciły zmysłu zachowawczego. Zaduszanie psów i innych zwierząt za pomocą a) zanurzania do wody w klatce, b) przez zatkanie narządów oddechowych; c) przez zalanie pyska gipsem; d) przez zanurzanie psiej głowy w naczyniu napełnionem rtęcią — polewanie psów naftą lub terpetynowym olejkiem, poczem ogień się gasi i przez długi przeciąg czasu bada skutki oparzenia, głodzenie, zamrażanie, wycinanie rozmaitych narządów, celem przekonania się, czy i jak długo zwierzęta bez nich żyć mogą. Zaszczepianie zarazków, zadawanie silnych środków, powodujących wymioty przy zawiązaniu szyi, wlewanie różnych trucizn lub kwasów w żyły i do żołądka, przeciąganie nitki przez stos pacierzowy celem otrzymania możliwie najsilniejszego zapalenia, przepuszczanie prądu elektrycznego przez obnażony mózg lub przez oczy, związywanie kiszki odchodowej lub tętnicy sznurkiem, wsypywanie kantarydów do sztucznie otworzonych ran, wlewanie kwasów lub wrzącej wody w żołądek, wprowadzanie piasku w tętnice, zdzieranie skóry, przecinanie narządów głosowych, aby operowane zwierzęta wyć nie mogły, golenie a następnie lakierowanie zwierząt aż do śmierci, przeciąganie nitki przez rogówkę w oku, przechowywanie w jakikolwiek sposób okaleczałych zwierząt przez długi przeciąg czasu w celu obserwacji. We wszystkich tych wypadkach robiono doświadczenia bez usypiania zwierząt, czemu zresztą nie przeczy znany wiwisektor wiedeński profesor Klein, który w roku 1875 przesłuchiwany sądownie w Londynie, zeznał, iż wiwisektor nie ma czasu tem się zajmować, i że jest ogólną w tych wypadkach zasadą nie zajmować się cierpieniami operowanego przedmiotu. Prawie to samo powiada Claude Bernard w swojej experymentalnej fizjologji str. 170, mianowicie: „Fizjolog nie jest zwyczajnym człowiekiem, jest on uczonym, poświęcającym się swojej idei. Nie widzi on krwi, którą przelewa, nie słyszy jęków, które spowodował. Przed oczami ma tylko ideę i organizmy zakrywające mu tajemnicę, którą odkryć pragnie“ (!)

5) *Wiwisektorowie w świetle dzieł własnych.* Profesor Cyon w „Metodzie fizjologicznych doświadczeń“ (Giesen 1876) mówi: str. 500. Od początku tego wieku ulubionem zajęciem wiwisektorów jest fizjologja mózgu, mimo to jednak od czasu Lagalois'a i Flourensa nauka ta prawie nic nie postąpiła.

Na str. 502 powiada, że doświadczenia takie można zastosowywać jako prawidło tylko do tego rodzaju zwierząt, które operowano.

Str. 508. Wyjmowanie szpiku z kości pacierzowej, jest jedną z najstraszliwszych operacyj również jak (str. 522) wycinanie lub wydzieranie mózgu.

Najznakomitszy wiwisektor angielski dr. Brown Sequard twierdzi, iż doświadczenia robione nad mózgami zwierząt są dotąd pełne sprzecznych zdań i omyłek i dopiero w doświadczeniach klinicznych u ludzi nabierają pewności.

Z powyższego widać, że mordowanie tysięcy zwierząt przez wyjmowanie im mózgu, w zastosowaniu do ludzi korzyści żadnej nie dało—gdyż prace Goltza, Munka, Ferriera, Luchsingera, Gergensa, Tiegla, Bernharda, Frensberga, Hermana, Schreibera, Haidenhaina, Mayera, Schifa, Vulpiana i tylu innych wydały różne, a niezgodne z sobą rezultaty. Taka powaga, jak profesor Goltz sam wyznaje, iż rzadko się zdarza, aby dwu fizjologów w tej materji było jednego zdania.

Profesor Ludwik z Lipska, jeden z najsławniejszych wiwisektorów i naczelnik jednego z największych tego rodzaju zakładów w świecie, (który nawiasem mówiąc jest wiceprezydentem lipskiego towarzystwa ochrony zwierząt) (!) w odczycie mianym w roku 1879 tak się wyraża: „Doświadczenia czynione na żywych zwierzętach tylko w tym razie mogą być ścisłe, jeźli zwierzęta te są zupełnie zdrowe, a toż samo tylko innemi słowami powtarza w artykule pomieszczonym w 25 numerze Gartenlaube z r. 1879. Profesor Cyon przyznaje, że operacje wycięcia mózgu mają tylko względną wartość, gdyż przez nią narusza się cały organizm, i niewiadomo ostatecznie, które objawy przypisać wycięciu mózgu, a które wstrząśnieniu organizmu, jakie spowodował ból operacji.

Logicznie biorąc wynika z tego, że doświadczenia takie nie mają celu, jeźli nie są przedsiębrane na zwierzętach zdrowych, a trudno stanem zdrowia nazwać ten stan, w jakim znajdują się one po dokonanej operacji wycięcia mózgu. Czyż nie jest to nadużywaniem nauki opierać na tem swoje spostrzeżenia i czyż organizm zwierzęcy nie jest cudownie i jednolicie zbudowaną maszyną złożoną z różnych części, które się uzupełniają? cóż dziwnego, że po gwałtownem usunięciu jednej z jego części składowych następuje ogólny przewrót i nieporządek. W ten sposób skaleczony, wzburzony, wytrącony ze zwykłej kolei organizm trudno nazwać or-

więc rodzinie służyło prawo według ustaw francuskich, mogłaby walczyć o prawa swoje tylko do końca r. 1885.

Ale co po tem? Oto rzesza nieproszonych spekulantów rzuci się do frymarczenia przedrukami, a to w imie dobra literatury. Będziem dostawać tanią, ale źle zgotowaną strawę i jeszcze wierzyć będziemy musieli w patrjotyczne poświęcenie się wydawców.

Aby temu zaradzić, dziś już o tem sami spadkobiercy i ich orędownicy myśleć powinni. Ratunkiem mogła być tylko taniość i sumienność wydawnictwa, ale taniość wykluczająca możliwość rywalizacji spekulantów. Przed ośmiu laty omawiałem z Zygmuntem Glogerem tę sprawę i uważaliśmy obadwaj za potrzebne rychłe zastososowanie myśli naszych tak, iżby Mickiewicz był w ręku ogółu, jak jest katechizm lub książka do czytania.

Uważaliśmy za konieczne puszczanie częściowo w świat pism Mickiewicza za możliwie najniższą cenę. Zacząć było najlepiej od „Pana Tadeusza“. Myśl tę poddaliśmy firmie Gebethnera i Wolffa i tę zasłużona firma życzliwie przyjęła. Wyszedł „Pan Tadeusz“ w r. 1878 w cenie 1 zł. Była to taniość względna. Na obecną chwilę jest to edycja jeszcze za droga. „Pan Tadeusz“ ze względu na bliską konkurencję nie powinien kosztować drożej nad 50 ct.

Cóż dopiero mówić o innych dotąd w obiegu będących wydaniach Mickiewicza? Wszystkie są za drogie. Niemcy praktyczni dają nam kompleta dzieł swoich poetów po talarze i nieco wyżej, tak, że podziwiać należy, jak się opłacą koszta druku i papieru.

My, nie mogąc liczyć na tak wielką rozprzedaż, moglibyśmy płacić po reńskich kilka, gdy teraz płacimy po dziesiątce i więcej.

Aby więc i sukcesorom Mickiewicza uratować przyszły dochód i piśmiennictwu zapewnić uczciwe a sumienne wydawnictwo, należy nie poprzestawać na bezcelowej, a przynajmniej bezkorzystnej protestacji, lecz trzeba myśleć o wydawnictwie taniem, ale bajecznie taniem pism Mickiewicza.

Cel ten orędownicy rodziny osiągnąć mogą jedynie tylko obniżeniem znacznem już dzisiaj cen egzemplarzy dzieł w handlu będących, a nadto przygotowaniem już teraz stereotypów do wydania w chwili upływu prawa własności, edycji tak taniej, ogólnej i częściowej, iżby żaden spekulant nie mógł z tem wydawnictwem rywalizować. Taniości takiej mieliśmy już przykład w edycjach staraniem Jana Szlachtowskiego i Jana Dobrzańskiego we Lwowie, ale najdobitniejszy w wydaniu stereotypowem wszystkich dzieł Krasickiego w roku 1830 w Paryżu, gdyż dał je Barberat za dwa franki i tak się w skutek tego rozeszły, iż potem cena egzemplarzy podskoczyła na zł. pol. 72.

Estreicher.

KRONIKA.

Personalja. Dr. B. Czerny otworzył biuro adwokackie w Krakowie; liczba adwokatów w Krakowie urosła obecnie do 39, mimo że okręg sądu krakowskiego w skutek otwarcia sądu obwodowego w Wadowicach zmniejszył się. · Namiestnik Filip Zaleski, wyjechał onegdaj za kilkotygodniowym urlopem. — Cesarz nadał feldm. porncza. w pensji Emanuelowi Salomon von Friedberg tytuł barona.

Mianowania. Dymitr Pycha został rzeczywistym nauczycielem szkoły w Starzyskach; Ignacy Hamal w Rajtarowicach i nauczycielka Anna Stasiówna, nauczycielką zawiadującą stale szkołą w Czerhawie.

Zmarli: Prof. dr. Bognsławski, dyrektor w hydrograficznym urzędzie w Berlinie, umarł dnia 5 bm. tamże. Zmarły znanym był w szerokich kołach jako redaktor wiadomości dla podróżujących na morzu i roczników hydrograficznych. Niedawno temu wydał znakomite dzieło pod tyt.: „Oceanografja“.— W Bonn zmarła Cecylja Piaszczyńska, utrzymująca liczne rodzeństwo z ciężkiej pracy pedagogicznej. Zmarła była córką wychodźcy. *Bonner Ztg.* poświęca jej serdeczne wspomnienie. — W Warszawie zmarł Franciszek Wąsowski, b. naczelnik wydziału rządu gubernialnego warszawskiego, członek archikonfraterji literackiej. — Aleksander Hildenstube, jenerał-adjutant carski, członek petersburskiej rady państwa. — Grzegorz Czertkow, jenerał-adjutant carski.

Z powodu żałoby po śmierci cesarzowej Marji Anny w piątek i w sobotę nie będzie przedstawień w teatrze.

Na cele publiczne. Pan Stanisław Brzeziński nadesłał nam dziś 1 złr. dla teatru poznańskiego, a 4 złr. 60 ct. na budowę sali gimnascycznej „Sokoła“ we Lwowie. Kwotę tę doręczamy równocześnie według przeznaczenia.

W kasynie miejskiem odbędzie się w sobotę 10 maja r. b. koncert dla członków kasyna urządzony przez Towarzystwo spiewackie „Lutnia“. Początek o godzinie 7½ wieczór.

Nowe opłaty. Od c. k. dyrekcji poczt we Lwowie otrzymaliśmy następujące pismo: Zawiadamia się niniejszem Szanowną Redakcję, iż wskutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 27 kwietnia b. r. do l. 14573 ostatnie dwa ustępy §. 13 przepisów o wykonaniu pocztowej służby gazetowej, według których ogłoszenia prywatne wysyłane wraz z gazetami opłacie 40 ct. od arkusza za 100 sztuk podlegały w następujący sposób zmienione zostały:

„Za wszystkie inne dodatki gazetowe (pochodzące bądź od redakcji dzienników, bądź od innych nadawców) również za ogłoszenia prywatne, które się przesyła wraz z gazetami w formie arkuszowej, lub broszurowane albo oprawne należy od 1 maja 1884 w obrębie austr. węg. monarchji następującą należytość uiścić; a mianowicie za 100 sztuk przy wadze jednej sztuki

	do 25 gramów	-- złr.	50	ct.
nad 25 gramów	do 50 „	1 „	—	„
„ 50 „	75 „	1 „	50	„
„ 75 „	100 „	2 „	—	„
„ 100 „	125 „	2 „	50	„
„ 125 „	150 „	3 „	—	„
„ 150 „	175 „	3 „	50	„
„ 175 „	200 „	4 „	—	„
„ 200 „	225 „	4 „	50	„
„ 225 „	250 „	5 „	—	„

Płatne druki tego rodzaju, które pojedyńczo lub przy większej liczbie w całości wagę 250 gramów przewyższają (należąc do jednego egzemlarza gazetowego) nie mogą również jak dzienniki dla siebie wychodzące i chociażby przez tego samego wydawcę wydawane, jako dodatki gazetowe być przesyłane. Przepisy i należytości odnoszące się do dodatków gazetowych wysyłanych do Niemiec pozostają niezmienione“.

(Jestto po części bardzo znaczne podwyższenie dotychczasowych opłat pocztowych, poczęści zaprowadzenie całkiem nowego podatku. Dotychczas bowiem dodatki gazetowe, stanowiące całość z numerem nie podlegały żadnej opłacie. Zaprowadzenie jej obok stępla dziennikarskiego obarczy znowu wydawnictwo niesłychanym ciężarem. W gruncie rzeczy biorąc władza wykonawcza nie ma kompetencji do nakładania takich opłat bez uchwały ciał prawodawczych i należałoby – zbiorowym krokiem zwrócić się gdzie należy, o cofnięcie nowych niesłychanych podatków. Austrja ma pretensję do sławienia się, iż naśladuje pod wielu względami Anglję. Anglja jednak dała światu przykład, jak dalece taniością opłat pocztowych można rozwinąć ruch przesyłkowy. U nas zaś nastaje odwrotny system, który się staje dokuczliwym nietylko dla wydawnictw, ale także dla przemysłowców i kupców, którzy dołączeniem do gazet cenników usiłują podnieść interesa swoje, jak wiadomo powszechnie upadające. Przeciwko nieuzasadnionemu niezem i gnębiącemu coraz bardziej wszelki ruch fizkalizmowi powinna głos swój podnieść przedewszystkiem Izba handlowo-przemysłowa. *Redakcja).*

Oryginalny jubileusz. Często bywamy świadkami jubileuszów 50 lub 25-letnich rozmaitych zasłużonych społeczeństwu osobistości. Obecnie dowia-

---

ganizmem zdrowym, z którego by fizjologiczne spostrzeżenia czerpać można. Experymenty te są również bez korzyści, jak gdyby były wtedy, gdyby ludziom wycinano żołądek, nerki lub części mózgu, bo któż może przypuszczać, żeby w organizmie w ten sposób skaleczonym reszta prawidłowo funkcjonować mogła. Nie można również zamilczeć że profesor Couty w Rio Janeiro poddał wiwisekcji 36 małp i 40 psów, a to w celu stwierdzenia spostrzeżeń, podanych przez profesora Munka, dotyczących mózgu i doszedł do odmiennych rezultatów.

W „Pflügera Archiwum dla fizjologji“ profesor Goltz ogłasza, co następuje:

„Tom 14 r. 1877. Pięćdziesięciu i jednemu psu wyjmowano pojedyncze części mózgu. Każdemu wiercono po cztery dziury w różnych odstępach czasu. Obserwowano przez parę miesięcy, poczem wszystkie poginęły na zapalenie mózgu.

Tamże. str. 415 „Ciekawym“ okazem była młoda wątła suczka. Wyjęto jej lewą połowę mózgu. W czasie operacji przeraźliwe wycie, pysk okryty pianą; taż sama suczka po ostatniej operacji 5 października ślepnie i ginie 10 listopada. Po śmierci sekcja, mózg ma podobieństwo do świeżo pooranego pola pod ziemniaki.

Tamże str. 428. Niektóre psy po operacji wpadają w szał i giną.

Tamże str. 440. Doświadczenia te czyniłem w celu udowodnienia, iż teorja Flourensa jest mylną, co mi się w zupełności udało.

Tom 13 r. 1876. str. 1—14. Sześciomiesięczne obserwacje nad wycinaniem mózgu. Rozumie się iż śmierć następowała tem wcześniej, im większe spustoszenia poczyniono w mózgu.

Str. 5. Jeden z operowanych psów z pięcioma dziurami w czaszce, pozbawiony prawie całej połowy mózgu, żyje od 14 lutego do 15 marca.

Str. 8. Nikomu przedemną nie udało się jeszcze pomimo tak znacznego zniszczenia mózgu utrzymać zwierzę przez ten przeciąg czasu przy życiu.

Str. 17. Młodemu buldogowi 8 listopada 1875 wywiercono dwie dziury w czaszce i mózg wyjęto. Pies ślepnie na prawe oko. W grudniu wyłupiłem mu lewe oko. 10 stycznia 1876 powtórne wyjęcie mózgu, 5 lutego trzecie, tym razem z prawej strony, 15 lutego śmierć.

Str. 20. Wiejskiemu psu 29 listopada wyjęto część mózgu z lewej i wyłupiono lewe oko. 12 stycznia nowa operacja, 29 trzecia, w dwa dni potem skonstatowano zupełną ślepotę —10 lutego czwarta operacja, 4 marca piąta, która w cztery dni potem śmierć sprowadza.

Str. 31. Młodej, żywej a bardzo pojętnej suczce, która na żądanie podawała prawą lub lewą łapkę, 1 grudnia wywiercono dwie dziury i zniszczono część mózgu z lewej. Z tego powodu prawa łapa bezwładna. Suczka wezwana, aby podała lewą łapkę wyciąga ją chętnie, natomiast gdy domagano się prawej patrzy smutno nie mogąc nią ruszyć. Na kilkakrotne energiczne wezwanie z mej strony podaje mi lewą łapkę na krzyż, zamiast prawej (!); 13 stycznia druga operacja, 15 lutego trzecia, 6 marca czwarta przy której ginie.

Tom II. Rok 1876 str. 86. Bardzo silnemu pudlowi 27 lutego i 13 marca w dwu miejscach otwarto kość pacierzową — druga operacja sprowadziła straszne spustoszenie, tak, iż lękając się śmierci zabrałem się do trzeciej operacji już dn. 8go kwietnia - w czasie przygotowań pies ginie.

St. 99. Pan profesor ubolewa, że doświadczenia te nie wydały żadnych pozytywnych rezultatów i zapowiada nową serję.

Tom 9 r. 1874 na str. 185 podane są liczne przykłady wycinania nerwu kulszowego a w tomie 8mym wyjmowania szpiku i druzgotania kości.

Tenże w dziele o „Czynnościach mózgu“ r. 1881 na stronie 131 opisuje doświadczenia na psie poddanym wiwisekcji cztery razy a to 2 lipca, 7 października, 2 grudnia 1879 i 10 lutego 1880. Wyjęto mu mózg skutkiem czego oślepł i ogłupiał. Zabito go 21 lutego 1881 czyli, że znęcano się nad nim 19 miesięcy i 19 dni. Na stronie 68 opowiada o szczennej suce, której 29 kwietnia wyjęto część mózgu. Trzeciego maja urodziła sześcioro zupełnie zdrowych psiąt, które pielęgnowała nieodmiennie od innych matek, którym nie wycięto mózgu.

Na zakończenie dodać należy, że nowo wybudowane laboratorjum prof. Munka w Strasburgu kosztuje dotąd około 270.000 marek, i że sławny wiwisektor Flourens wedle twierdzenia dr. Blatiusa sam przeszło 8 tysięcy psów poddał wiwisekcji.

Oto jest streszczenie wyżej wspomnianego dodatku do lipskiej Gazety ilustrowanej, które podajemy bez wszelkich uwag z naszej strony.

---

dujemy się o całkiem oryginalnym jubileuszu 20to letnim, który urządza jedna z wyższych figur kolei czerniowieckiej na uczczenie wielkich (?) zasług p. **Ziffera**, znanego nader dokładnie ze smutnej pamięci procesów kolejowych Offenheima. W tym celu zarządził on już składkę, coś w rodzaju kontrybucji przymusowej, którą mają uiszczać wszyscy urzędnicy kolei czerniowieckiej, na sprawienie panu Zifferowi kosztownego upominku jubileuszowego. Spodziewamy się, że po tej wzmiance pobór kontrybucji będzie zastanowiony.

Wypadek. Onegdaj przy wysadzaniu na furę ciosowego kamienia za Łyczakowską rogatką spadł wieśniak w dół z spadzistego brzegu i ciężko się zranił w lewy bok. Odwieziono go natychmiast do szpitala.

Curiosum. Na gmachu sejmowym, którego budowę, jak wiadomo, przed dwoma laty ukończono, od strony ulicy Kościuszki, widzieć można tablicę z napisem: „Wstęp na miejsce budowy gmachu sejmowego, jest tylko za okazaniem karty wstępu dozwolony“. Czyżby więc gmach był jeszcze niedokończony?

Malutka prośba. Policjantowi, spacerującemu podczas przedstawień w teatrze w przedsionku, należałoby dać instrukcję, aby uważał na wyprawiających hece tamże chłopaków, którzy trącając się i obdarzając różnemi epitetami wychodzących w antraktach widzów, stali się już prawie plagą. Sądzimy, że stróż bezpieczeństwa jest tam dla porządku a nie dla parady postanowionym.

Znowu przejechanie. Onegdaj w południe znowu dorożkarz, jadący prędko, przejechał psa na ulicy Żółkiewskiej.

Lustrację gal. Kasy zaliczkowej prowadzi od 7go b. m. p. Terenkoczy, sekretarz Związku towarzystw zarobkowych.

Kółka włościańskie. Od zarządu Towarzystwa otrzymaliśmy następujące sprawozdanie:

Na podstawie statutu zmienionego uchwałą walnego zgromadzenia delegatów kółek rolniczych z dnia 5go marca 1884, a przyjętego do zatwierdzającej wiadomości przez c. k. gal. Namiestnictwo reskryptem z 11go kwietnia 1884 21334 odbył Zarząd główny pierwsze swoje posiedzenie dnia 25 i 26 kwietnia b. r., powoławszy jednogłośnym wyborem p. Bolesława Augustynowicza na prezesa, p. dra Kajetana Orleckiego na wiceprezesa, a p. dra Bronisława Dulębę na sekretarza.

W myśl uchwały Walnego zgromadzenia uzupełniono przez kooptację liczbę członków Zarządu głównego wskazaną statutem i wybrano na członków Zarządu pp. dra Tadeusza Skałkowskiego, Alberta Wilczyńskiego i ks. dra Feliksa Zabłockiego. W skutek uchwały Zarządu głównego weszli do składu wydziału wykonawczego Towarzystwa prócz wyżej wymienionego prezesa, wiceprezesa i sekretarza, pp. ks. P. Lewicki Rudolf, Mandybur Tymotensz, Olszewski Stanisław, dr. Roszkowski Gustaw, Wilczyński Albert jako członkowie, a pp. Bastgen Roman i dr. Żuliński Józef jako zastępcy.

Do komisji dla sprawy ułożenia nowych statutów Towarzystwa na zasadach dalej jeszcze idącej decentralizacji wybrano w myśl uchwały walnego zgromadzenia ze strony zarządu głównego pp. dra Hermana Czecza de Lindenwald, dra Bronisława Dulębę i dra Kajetana Orleckiego, i udano się do komitetów krajowych Towarzystw gospodarskich o równy wybór delegatów do tej sprawy.

Od ostatniego ogłoszenia powstały następujące kółka rolnicze: 176 Mokrzyszów (powiat Tarnobrzeg) założył p. H. Dolański, właściciel dóbr Grębowa. — 177 Kozłów (Brzeżany) zał. p. Nawarecki. — 178 Bestwina (Biała) zał. p. dr. H. Czesz i Lindenwald. – 179. Myszków (Zaleszczyki) zał. p. M. Kęplicz. — 180. Łopatyn (Brody) zał. ks. L. Orzechowicz. — 181 Sokal zał. p. J. Krause. — 182. Rzepiennik biskupi (Gorlice) zał. p. J. Magiera. — 183 Grzechinia (Myślenice) zał. p. L. Kocyan. — 184 Żmiąca (Limanowa) zał. p. J. Biedroń. — 185 Polanka wielka (Biała) zał. włościanie. — 186 Studzian (Łańcut) zał. p. J. Nikodem. — 187 Stojanów (Kamionka str.) zał. ks. Szuber. — 188 Brzeszcze (Biała) zał. p. W. Sarna. — 189 Lubla (Jasło) zał. p. E. Łoziński. — 190 Kurzyna (Nisko) zał. p. Julja Goczałkowska.— 191 Nowosiółki (Kamionka str.) zał. p. J. Kabarowski. — 192 Przemyślany zał. ks. J. Gliński.— 193. Tywonia (Jarosław) założył p. A. Fontana. — 194 Krzeczów (Myślenice) założył ks. W. Solak. — 195 Bełzec (Rawa) zał. pp. W. Damm i T. Wolonin. — 196. Tintków (Trembowla) zał. p. J. Słupecki. — 197. Lisko (Kamionka str.) zał. p. B. Sobotowski. — 198 Ciężkowice (Chrzanów) zał. ks. W. Pawlikowski. — 199 Osiek (Biała) zał. p. A. Wyrobisz. — 200 Byczyna (Chrzanów) zał. p. J. Bielecki. — 201. Lubzina (Ropczyce) zał. p. W. Pieczonka. — Lwów, dnia 6go maja 1884.

Centralny zarząd Towarzystwa kółek rolniczych. — Za prezesa *Orlecki*. — Sekretarz *Dr. Dulęba*.

Nabożeństwo żałobne za śp. Józefata Zielonackiego, dr. praw i emeryt. profesora uniwersytetu lwowskiego, czynnego członka Akademji Umiejętności, który zmarł w Goniczkach w Poznańskiem 28. kwietnia b. r. odbędzie się w sobotę 10. maja o godz. 9 rano w kościele św. Mikołaja staraniem senatu i profesorów uniwersytetu naszego.

Dla ubogiego szewca, Franciszka Paszka, złożyli u nas dalej: H. 2 zł., Henryka 1 zł., S. 1 zł., Jagielski z Jarosławia 1 zł., Wisłocki z Jarosławia 50 ct., oficjaliści prywatni z Łopatyna 4 zł., Kniaziołucka z Rohatyna 1 zł. (ostatni czterej ofiarodawcy przesłali datki swoje właściwie na ubogiego akademika, ponieważ jednak składka na niego już zamknięta, sądzimy, że postąpimy sobie w myśl składkujących, oddając ofiary ich również wsparcia potrzebującemu rękodzielnikowi). S. J. 5 zł.

(*rt*) **Z Izby sądowej,** Przed lwowskim trybunałem przysięgłych zakończył się wczoraj po dwudniowej rozprawie proces o zbrodnię ojcobójstwa. Na ławie oskarżonych zasiadali 20-letni włościanin Wasyl Biłuta i matka jego Haśka Biłuta. Zastępca prokuratora p. Litwinowicz oskarżał Wasyla o to, że tenże 20go listopada 1883 w Kamionce Wołoskiej (w powiecie Rawskim) z namowy matki zamordował własnego ojca Kośtia Biłuta. Śmierć nastąpiła przez uduszenie. Na szyi zmarłego znaleziono ślady podrapania. Motywem zbrodni miała być obawa utraty spadku, ojciec bowiem odgrażał się, iż na korzyść najstarszej córki zamężnej wydziedziczy matkę i resztę dzieci.

Skład trybunału był następujący: Przewodniczącym był radca Samolewicz, wotantami radcy Buszak i Szabenbeck.

Znawcami byli pp. dr. Feigel i dr. Lukas. Jako obrońcy *ex offo* występowali dr. Srokowski i dr. Dąbrowski.

Podsądni twierdzili kategorycznie, że są niewinni, i że Kośt Biłuta zmarł skutkiem napadu epileptycznego. Ślady na szyi pochodzą od brzytwy, wiejski golarz podług ich twierdzenia miał być partaczem w swoim zawodzie.

Świadkowie nie mogli podać żadnej stanowczej okoliczności obciążającej. Dwóch świadków zjawiło się onegdaj rano przy rozprawie w stanie kompletnie pijanym, tak że p. przewodniczący wydać musiał rozkaz, ażeby się w przybocznej sali świadków przedtem wyspali, a później po południu w stanie przyzwoitym zeznania składali.

Skonsumowany alkohol kamionecki był jednak silniejszym od ich dobrej woli — zjawiwszy się bowiem po południu, chociaż świadkowie nie byli już kompletnie pijani jak rano — to przecież odznaczali się jeszcze t. zw. „Katzenjammerem“ — to też w zeznaniach ich „wódka“ była główną rzeczą, tak że p. przewodniczący stwierdzić musiał, że zdają się mieć do tego trunku wielką predylekcję, skoro w ich życiu i zeznaniach przedmiot ten odgrywa tak ważną rolę. I możliwym był ten wypadek, że onegdaj, trybunał mógł dwóch świadków zamknąć podczas rozprawy nie za „fałszywe zeznania“, ale za zanadto szczere popieranie właścicieli gorzelń.

Po wzorowo objektywnem zresumowaniu rozprawy, ogłosił wczoraj o godzinie $12^1/_2$ w południe zwierzchnik ławy przysięgłych p. Tyniecki werdykt, uwalniający podsądnych, a mianowicie Wasyla 6-cioma głosami, a matkę jego jednogłośnie.

P. zastępca prokuratora uważał jednak za stosowne zgłosić zażalenie nieważności, co pociągnie za sobą ten skutek, że przed finalnem uwolnieniem podsądni aż do rozstrzygnięcia najwyższego trybunału jeszcze z pół roku przesiedzieć będą musieli w „Iwanowej chati“.

Skradziono spodnie i bluzkę segeltuchową i różne inne suknie ze sali zakładu gimnastyki pod l. 7 ulica Kurkowa, wartość 15 złr.; p. Leibowi Mandel ze Stryja pularesik z kwotą 10 złr. z kieszeni na ulicy Kazimierzowskiej; panu Seinelowi Bäckermanowi srebrny puchar wartości 6 złr. z tegoż mieszkania pod l. 12 ul. Rzeźnicka.

Aresztowano: Katarzynę Prouczak za kradzież popełnioną u jej służbodawcy; Antoniego Zajączkowskiego, uwolnionego na dniu 6 b. m. po odbyciu 13 miesięcznego więzienia za posiadanie pranej mokrej bielizny, którą gdzieś skradł ze strychu lub z prania, mianowicie: dwóch białych barchanowych kaftaników damskich a jednego męzkiego, dwie pary barchanowych białych majtek, dwie pary płóciennych kalesonów i 7 chusteczek, z których trzy są ruskiemi literami A. L. i M. N. znaczone.

Zgubiono: p. T. A. pulares z kwotą 12 złr., notatkami i kartami wizytowemi; dwie kartki zastawnicze ruskiego banku l. 24020 i 26004, na zastawioną szablę i płaszcz.

Znaleziono żółtą katankę długą od sukni z płócienka rypsowatego w rynku; chłopski tłumoczek dubeltowy do zawieszania przez ramię, zawierający 4 koszul, 2 par kalesonów, woreczek, rękawice i stary kapelusz na placu krakowskiem; klucz od pokoju przed teatrem; stary płócienny parasol zapomniany w dorożce.

W lesie Jarocińskim, w powiecie niskim, znaleziono zwłoki c. k. strażnika skarbowego Marcina Rogali, który trzy tygodnie przedtem, wyszedłszy na służbę przy samej granicy, nie wrócił już do domu. Śledztwo wykaże dopiero, czy zaszedł tu wypadek zbrodniczy, mianowicie czy Rogala zginął z ręki przemytników, którym nie pobłażał nigdy.

Nowy-Sącz 4 maja. Do Rady powiatowej wybrani: burmistrz i adwokat krajowy dr. Włodzimierz Olszewski, właściciel realności i handlu Feliks Ritter, em. c. k. komisarz powiatowy Edward Traunfellner, c. k. dyrektor gimnazjalny dr. Ludwik Klemensiewicz, właściciel realności Walenty Brzeski, aptekarz Wiktor Filipek, c. k. nadleśniczy Antoni Goralczyk, lekarz dr. Leopold Gawałkiewicz i dziekan ks. Tomasz Pociłowski.

Mielec 4 maja. Do Rady powiatowej wybrani: notarjusz Antoni Fibich, c. k. adjunkt sądowy Kazimierz Kropaczek i proboszcz ksiądz Adam Grębosz.

Gródek 4 maja. Do Rady powiatowej z grupy gmin miejskich wybrani: c. k. notarjusz i burmistrz Adolf Henze, kier. nauczyciel Bazyli Dmuchowski, handlarz Ejzyk Raab, właściciel realności Mikołaj Hapka, Franciszek Rosołowski i Jan Huńka ks. kanonik Andrzej Zieliński i kupiec Natan Karp.

Skałat. Z gmin wiejskich do Rady powiatowej wybrani: gospodarz Semen Romaniuk, Stanisław Gancarz, Stanisław Supiński, Józef Sebastyański, Maksym Szewczuk, Józef Grochowski, proboszczowie ks. Michał Hankiewicz, ks. Jan Morong i ks. Jakób Szydłowski, wójtowie Jan Osadczuk i Michał Muzyka, zastępca wójta Błażej Pytel.

Cesarzowa austrjacka nie przybyła na pogrzeb cesarzowej Marji Anny, ponieważ kuracja rozpoczęta przez dra Metzgera w Amsterdamie nie może być przerwaną przed 6 tygodniami. Cesarzowa cierpi na ischias i leczy się na te cierpienia masażą.

Lipsk, 8go maja. Stan zdrowia Kraszewskiego jest bardzo niezadowalający. Pomimo to stanie on osobiście do rozprawy. Adwokat Saul będzie prowadził tylko obronę Kraszewskiego Rozprawa rozpocznie się stanowczo 12 b. m. publicznie.

Proces Kraszewskiego rozpocznie się, jak wiadomo, dnia 12. b. m. w Lipsku przed połączonym drugim i trzecim senatem karnym trybunału rzeszy. Równocześnie stanie przed sądem współobwiniony August Rudolf Hentsch, kapitan wojsk pruskich i pensjonowany sekretarz telegrafów, urodzony r. 1838 w Litzow pod Kołobrzegiem na Pomorzu. Śledztwo wstępne wdrożone było początkowo także przeciwko Władysławowi Konopackiemu, przemysłowcowi i byłemu majorowi Stefanowi Bogdanowiczowi, zamieszkałym w Dreźnie, w kierunku zbrodni stanu. Z powodu braku dowodów winy prokuratorja państwa odstąpiła jednak w toku śledztwa od wytaczania skargi dwu wyżwymienionym osobom. Hentsch znajduje się dotychczas w więzieniu śledczem. Jako świadkowie stanie przed sądem wielu wyższych oficerów z jeneralnego sztabu, z ministerstwa wojny, armji i t. d., nadto rzeczoznawcy w zawodzie pisarskim, dwaj sędziowie śledczy z Berlina, wreszcie tłumacz języka polskiego.

Warszawa 7 maja. Sąd wojenny skazał żandarma Karpuchina, zabójcę stróża Dauksza na dwanaście lat ciężkich robót i następnie osiedlenie w Syberji.

Nowy-York dnia 8 maja. Parowiec „Titanja“ przywiózł 24 osób z parowca „State Florida“, który w skutek zderzenia się z okrętem żaglowym na pełnem morzu zapewne zatonął. Z 167 osób ocalono 44. Z osady żaglowca (15 ludzi) ocalony tylko kapitan z dwoma majtkami.

Oryginalny testament. W Saint-Mandé we Francji umarł stary lekarz, dr. Wincenty Lumbye, wynalazca „pierścieni elektrycznych“ przeciw migrenie i reumatyzmowi. Od r. 1870 odsunął on się całkiem od świata i zamknął się w swoim pokoju. Po jego śmierci zgłosili się jego krewni po objęcie spadku po nim, lecz znaleźli zamiast legatów, następujący własnoręcznie pisany testament: „W d. 8 stycznia 1882. — W chwili, gdy piszę ten testament, mniemam, że mogę twierdzić, iż zdrów jestem na ciele — czy równie zdrów jestem także na umyśle, nie chciałbym przysięgać, pozostawiając innym śmieszne to uroszczenie. — Posiadam kapitał wynoszący 70,000 fr. Ileż łez, kłamstw i złudzeń mógłbym był za te pieniądze kupić? Myślałem zrazu o tem, aby owe 70.000 fr. zapisać towarzystwu dobroczynności. Ale powiedziałem sobie: „czy to doprowadzi do czego dobrego?“ Prawdziwymi dobroczyńcami ludzkości są wojna i cholera. A zresztą mam obowiązek wdzięczności względem mojej ukochanej żony, Celestyny Melanji, która nie wiem gdzie się znajduje. Zrobiła mi ona największą przyjemność, jakiej od niej oczekiwać mogłem — opuściła mnie pewnego pięknego poranku i od tego czasu nie dała znaku życia. Przez pamięć na ten piękny czyn, ustanawiam ją moją uniwersalną spadkobierczynią. Lecz dołączam do tego wyraźne zastrzeżenie, aby natychmiast znów wyszła za mąż, skoro minie termin prawny. Tym sposobem pewnym będę, że przynajmniej jeden człowiek nad moją śmiercią ubolewać będzie. — *Dr. Wincenty Lumbye* w. r., który nie może sobie czynić zarzutu, aby kiedykolwiek pacjentowi swemu uratował życie.

Znakomity niegdyś botanik berliński, profesor Link, bywał na egzaminach postrachem wszystkich kandydatów do zawodu lekarskiego. Samo jego ukazanie się w sali egzaminacyjnej wywoływało niemały popłoch. Pewnego razu przyszedł do egzaminu z mocnym katarem i zwrócił się wprost do kandydata z zapytaniem: „cobyś mi pan zapisał, gdybyś był lekarzem“. „Przedewszystkiem — odparł przytomny student — radziłbym panu tajnemu radcy, abyś podczas egzaminów nie opuszczał w takiej porze swojego mieszkania, szkodzi to bowiem i panu i innym...“ Nawet poważny zwykle profesor, rozśmiał się i był tym razem pobłażliwym dla kandydatów.

Autor zagadnienia matematycznego, umieszczonego w numerze wczorajszym naszego pisma, donosi nam, że ostatnia cyfra winna być opatrzoną znakiem: — (minus), a więc: — 15552. Co do rozwiązania poprzedniego zadania, które nadesłał urząd telegraficzny w Radziechowie, to jest ono zupełnie fałszywem, czyni ono bowiem wprawdzie zadość pierwszej części zadania, ale nie uwzględnia drugiej. Możliwem jest tylko jedno rozwiązanie, które podał p. W. K., politechnik.

Odpowiedź od redakcji. P. W. Lis. Otrzymaliśmy wpierw od kogo innego.

Teatr, literatura i sztuka.

Teatr. Wydobyciem z zapylonych pułek bibljoteki teatralnej „Ludwika XI.“, przepięknego utworu Kaźmierza Delavigne'a, zapisała sobie dyrekcja naszego teatru pokaźną kwotę w rubryce „habet“ — spełnionych obowiązków względem publiczności. Znalazła też główna postać tej tragedji francuskiej utalentowanego wykonawcę w osobie p. Żelazowskiego. Ludwik XI. jest najlepszą tragiczną kreacją młodego artysty, jak w zakresie komedji Strasz w „Rozbitkach“. Niemogliśmy zresztą poznać p. Żelazowskiego: twarz jego, mało nadająca się do mimiki, wyrażała wczoraj każde, zarówno słabsze, jak i silniejsze uczucie. wrzącą w piersi zniedołężniałego, ale namiętnego starca. Podnieść musimy sumienną charakteryzację, głos zmieniony do niepoznania, wystudjowane ruchy i gestykulację, wogóle jaknajstaranniej obmyślane całe wzięcie się artysty, chociaż nie obyło się bez kilkakrotnego wypadnięcia z roli, czego jednak winę, serdecznie odczuwając całą forsowność roli, nie tyle na karb grającego, ile autora złożyć powinniśmy. Do najlepszych scen zaliczyć należy: spowiedź, czołganie się przed księciem de Nemours i konanie. Wogóle zasłużył p. Żelazowski na żywe uznanie za swoją grę, pojętą — wedle dzisiejszych wymagań — realistycznie, ale nie wstrętnie.

Księciem de Nemours był p. Woleński. Grał z właściwym sobie zapałem i zasłużone zyskał oklaski. Rolę królewicza oddał bardzo dobrze p. Wysocki, tak samo lekarza p. Hierowski. Co do p. Kwiecińskiego, to — zdaniem naszem — habit zakonny nie dla niego. Artysta ten ma inne pole dla swego niezaprzeczonego talentu. Wcale okazałym drabem sążnistym był p. Pieniążek, komicznym Marcysiem p. Skalski. Reszta artystów nie miała pola do popisu.

Role kobiece w całej sztuce są tylko dwie; jedna na drugim planie, druga zgoła epizodyczna. Pierwszą powierzono pani Żelazowskiej, która wywiązała się z zadania swego wcale dobrze. Bardzo miłą Marcysią była znów panna Wisłobodzka.

Ensemble zasługuje na uznanie — artyści wyuczyli się ról starannie.

— Ulubiony komik sceny lwowskiej p. Tadeusz Skalski, daje na swój benefis we wtorek „Gałganducha czyli Trójkę hultajską“ z nową a wyborową obsadą i czego się spodziewać należy, z nowemi a dowcipnemi kupletami.

Na wystawę w Langierówce (Sukiennice) przybył przedmiot nieocenionej wartości. Jest to Madonna z dzieckiem, obrazek włoski nie zbyt wielkich rozmiarów ze szkoły Bolońskiej, który należał do Mickiewicza i przez dwadzieścia lat figurował na jego biurku. Ramki opatrzone ztyłu nóżkami dla postawienia malowidła na stole, były przez samego, poetę zamówione i według jego wskazówek wykonane. Obraz, w który wpatrując się Mickiewicz, pisał „Grażynę“ i „Pana Tadeusza“, to coś więcej niż dzieło sztuki, to już prawdziwa, można powiedzieć, narodowa relikwja, która sama przez się zasługuje na pielgrzymkę do Sukiennic. Pamiątka ta pochodzi ze zbioru księżnej Marceliny Czartoryskiej.

Verdi pracuje obecnie nad nową operą p. t. „Otello“, w którym postać Jaga cofnięta jest na drugi plan, a namiętność Otella potężnie ma być wyrażoną. Uduszenie Desdemony pozostało w libreccie. Przed tą sceną śpiewa ona „Ave Maria“, a pieśń ta ma być najpiękniejszą arją ze wszystkich kompozycyj maestra.

Rada m. Lwowa. Na wczorajszem posiedzeniu wiceprez. dr. Czyżewicz zdał przedewszystkiem sprawę z zabiegów deputacji, która jeździła do Wiednia dla poparcia projektu budowy kolei Lwowsko-Rawskiej. Deputacja konferowała (jak już donosiliśmy) z ministrami Dunajewskim, Pino i Ziemiałkowskim, tudzież z kołem polskim. Wszędzie otrzymała przychylne przyrzeczenia, których urzeczywistnienie jak wiadomo, zawisło teraz już tylko od rządu, który po zapadłej uchwale podatku gorzelnianego, będzie miał środki pieniężne. Potem załatwiono znaczną partję budżetu miasta.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

(J) **Wiedeń.** 8. maja. Pojedynek Schönerera z synem Giskry (patrz poniżej wiadomości pol. z Wiednia) nie odbył się wcale, ponieważ Schönerer we wtorek po południu w obecności Giskry, jego sekundantów i radcy sekcyjnego Krückla złożył zadawalniające oświadczenie co do honorowości nieboszczyka ministra, (który jak wiadomo, podczas procesu Ofenheima, przyznał się był sam do wzięcia trynkgieldu 100.000 złr.)

(J) **Wiedeń,** 8. maja. Komisja kodeksowa uchwaliła prolongatę stanu wojskowego w południowej Dalmacji. Przystąpi ona wkrótce do obrad nad wnioskiem Rosera o karach za fałszowanie żywności. Za wzięciem tego przedmiotu pod dyskusję, głosowali Polacy i członkowie lewicy.

Wiadomości polityczne.

Warszawa 8. maja. W wyższych kołach urzędniczych oczekują na pewne przybycie cara z małżonką pod koniec maja dodając, że car ztąd uda się do Krakowa (?) celem spotkania się z cesarzem austrjackim.

Wiedeń 8 maja. (Posiedzenie Izby panów). Prezydent w podniosłych słowach uczcił pamięć zmarłej cesarzowej Marji Anny, podnosząc, że wspaniałomyślna cesarzowa swoje zaciszne życie zapełniała najszlachetniejszemi czynami dobroczynności. Każdy obywatel austrjacki zachowa imię zmarłej we wdzięcznej pamięci. Izba upoważniła prezydenta do złożenia u stóp tronu wyrazów współczucia i żalu Izby panów. Posiedzenie zaraz potem zostało zamknięte.

Komisja prawnicza Izby posłów przyjęła 8 głosami przeciw 6 ustawę o utworzeniu ordynacji Czarkowskich według uchwały Izby panów (t. j. projektu rządowego). Dla wstępnego zbadania wniosku Raczyńskiego (o zmianach ustawy o księgach gruntowych celem konwertowania długów hipotecznych) wybrała na wniosek Madejskiego podkomitet z pięciu członków.

Wiedeńska Izba handlowa uchwaliła wczoraj petycję za upaństwowieniem kolei północnej bez ubliżenia prawom prywatnym, a ewentualnie za nową ugodą.

Zwolennicy Koppa zrobili w okręgu Mariahilf zupełne fiasco. Mieli oni zamiar wysłać adres do Koppa, wzywający go do kandydowania na nowo, ale napotkali wszędzie opór. Nakłonili oni tylko reprezentację dzielnicy do podziękowania Koppowi za dotychczasową działalność, ale i w tym piśmie nie ma wezwania do kandydowania. W miejsce Koppa, stawiają w Mariahilf dr. Lischke, Neubera, dr. Pichla i Vaugoina.

Komisja ustanowiona w sprawie Kamińskiego, ukończyła już swoją pracę. Sprawozdawca Żak wygotował obszerny elaborat, który przedłoży wkrótce Izbie.

W poniedziałek rozpoczną się rozprawy nad nowelą przemysłową. Dotąd zapisali się do głosu z prawicy: Biliński, Mieroszowski, Adamek, Hevera i Alojzy Liechtenstein; z lewicy: Pacher i Auspitz.

Na wczorajszem posiedzeniu uchwaliło Koło polskie, głosować za ustawą melioracyjną, ale odrzucić proponowana rezolucję względem utworzenia osobnego biura melioracyjnego w ministerstwie rolnictwa.

Po złożeniu mandatu przez szweiggeldzistę Reschauera, przychodzi kolej na deputowanego Weissa, który pośredniczył między br. Schwarzem a Reschauerem. Lewica napiera na niego, aby także złożył mandat. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby odpowie zapewne Schönerer na wycieczki Reschauera.

Fremdenblatt donosi: Synowie Giskry i Offenheima wezwali Schönerera, aby odwołał swoje zarzuty, miotane w Izbie posłów przeciw ich ojcom. Schönerer odmówił, wyzwali go więc na pojedynek, który podobno się odbył we wtorek, kiedy to Schönerera nie było w Izbie.

Wiedeń 7 maja. Podług informacji *Fremdenblattu* wystąpi znów dyrekcja kolei północnej na drogę rokowań w celu zawarcia nowego układu. Dopiero w razie postawienia jej trudnych warunków zamierza dyrekcja sama zażądać upaństwowienia kolei.

Do *Pol. Corr.* piszą ze Stambułu, że Turcja weźmie z pewnością udział w konferencji bo obawia się izolowania od Francji i innych mocarstw, a jeszcze więcej obawia się tego, że konferencja mogłaby się i bez niej odbyć. Prawdopodobnie Porta będzie zwlekać odpowiedź do ostatniej chwili. Anglja zacznie urgować dopiero po oznaczeniu dnia konferencji.

Darmstadt 8 maja. Generał porucznik hr. Lehndorff wręczył wczoraj królowej Wiktorji list cesarza Wilhelma, w którym tenże wyraża ubolewanie, iż nie mógł odwiedzić królowej na ziemi niemieckiej. Królowa i ks. Beatrycza odjadą ztąd dzisiaj w towarzystwie W. ks. i ks. Elżbiety, która przed ślubem z W. ks. Sargiuszem chce odwiedzić swych krewnych w Anglji.

Rzym 8 maja. W kołach tutejszych są przekonania, że konferencja w sprawie Egiptu przyjdzie do skutku.

Berlin 8 maja. Partja liberalna konstatuje jako rzecz nadzwyczajną, że 5 bm. przy ukończeniu sprawozdania nad ustawą antisocjalistyczną tak konserwatywni członkowie komisji jak i minister Puttkamer zaznaczyli stanowczo, że komisja odrzucając ustawę musi postawić także formalny w tym kierunku wniosek. Z tego wnoszą, że odrzucenie ustawy będzie bardzo odpowiednim motywem do rozwiązania Reichstagu.

Ustawa przeciw zbrodniczemu używaniu materjałów wybuchowych poddaje wyrabianie i sprzedaż tychże pozwoleniu i kontroli policji, naznacza karę więzienia za umyślne zagrażanie życiu i własności za pomocą materyj wybuchowych, a karę śmierci za nieprawne ich użycie w razie, jeżeli spowodowano przez to śmierć czyjąś, lub jeżeli to było do przewidzenia.

Londyn 8 maja. Ogłoszone onegdaj depesze Gordona okazują, że rząd angielski odrzucił wszelkie propozycje jego i pokrzyżował wszystkie jego plany, które szczegółowo wylicza. Gordon telegrafuje 16 kwietnia do Baringa: Ponieważ rząd moje propozycje odrzuca, to uważam się za upoważnionego do działania według okoliczności. Pozostanę tutaj i zgniotę powstanie, jeżeli to będzie możliwem, w przeciwnym razie zaś cofnę się ku równikowi i pozostawię rządowi hańbę oddania na łaskę i niełaskę załóg w Senaar, Kassali, Berberze i Dongoli. Jestem przekonany, że rząd w końcu będzie zmuszony zgnieść Mahdiego, jeżeli Egipt ma mieć pokój. Dnia 8 kwietnia telegrafował Gordon: Byłoby to szczytem brutalności opuścić ludność tutejszą nie czyniąc próby ocalenia tej ludności, od której pożyczyłem pieniądze i której kazałem tanio sprzedawać zboże. Czy starania moje są odpowiednie pod względem dyplomatycznym nie wiem, ale jestem przekonany, że cokolwiek pan czujesz jako dyplomata, to mogę liczyć na poparcie pańskie tak jak na poparcie każdego gentlemana.

Według *Morning Post* Anglja zgodziła się na mianowanie Krestowicza następcą Aleko baszy.

Petersburg 8 maja. Tutaj i w Kijowie aresztowano pewną liczbę studentów i oficerów. Mówią, że władze wykryły nowe stowarzyszenie rewolucyjne.

Zaprzeczają tu pogłosce, jakoby Rosja miała żądać zmiany określeń traktatu paryskiego, dotyczących przejazdu okrętów wojennych przez Dardanele.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Konsorcjum, złożone z pp. Henryka Turuana, Zygmunta Pruszyńskiego i Adama Finka, wniosło, jak się dowiadujemy, podanie do ministerstwa handlu o udzielenie zezwolenia na przedwstępne kroki co do trasy Wieliczka-Dobra. Podanie wniesionem zostało za pośrednictwem Namiestnictwa, a spodziewać się należy, iż pan Namiestnik, jako doskonale obznajomiony tak ze stosunkami Krakowa, jak i miejscowości, którą kolej ta ma przerzynać, poprze tę tak ważną sprawę dla handlu jak i przemysłu krajowego. Nie wątpimy, iż również inżynierja wojskowa, a względnie i ministerstwo wojny zgodzą się na tę linję, jest ona bowiem ważną pod względem strategicznym i obronnym dla Krakowa, tak ze strony Węgier, jak Galicji. I jeżeli która kolej powinna otrzymać podwójne szyny, to niezawodnie Kraków-Sącz.

Topiarnia łoju. Kraków doczekał się otwarcia topiarni łoju w Rzezalni miejskiej na sposób taki urządzonej, jaka w Berlinie z wielkiem powodzeniem funkcjonuje. Urządzenie to tem bardziej zasługuje na uznanie, iż nie masz tam jednej cząstki w całem tem urządzeniu — któraby do nas, jak to niestety bywa, z zagranicy przybyła. Całość pochodzi z krajowej fabryki p. L. Zieleniewskiego w Krakowie. Urządzenie składa się z trzech głównych aparatów: 1) Kondensatora, 2) Zbiornika tłuszczu, 3) Kadzi do klarowania tłuszczu i kotła parowego do popędu, który wywiązuje parę do topienia łoju. — Mimo to, iż za pomocą pary, a nie bezpośrednio ogniem łój jest przetapianym, wywiązujące się gazy są przeprowadzone i zgęszczone przez zimną wodę — w dalszym ciągu przez kanały, następnie przez ognisko kotła skonsumowane tak, że to całe działanie odbywa się bez wyziewów szkodliwych. Topiarnia przerabia dziennie do 30 cetnarów. Jest także pompa parowa do zasilania kotła a istniejący wodociąg zaopatruje topiarnię w wodę potrzebną do oczyszczania aparatów. Pominąwszy tę okoliczność, że topiarnia tak doskonale urządzona, oszczędza mieszkańcom naszego miasta wdychania w siebie szkodliwych czynników jak to przy zwyczajnym topieniu z powodu unoszenia się gazów ma miejsce, musimy dodać, że sam łój produkowany w tejże odznacza się czystością i nie ma odrażającej woni. W dniu 5. b. m. odbyła się próba, na której obecni: p. prezydent miasta, p. wice-prezydent, komisja akcyzowa i sanitarna i budownictwo miejskie przez przeciąg pięciu godzin mieli dosyć czasu przekonać się o pożyteczności tego urządzenia pod każdym względem.

Losowanie obligacyj indemnizacyjnych.

24.203, 24.410, 24.421, 24.573, 24.647, 24.675,
24.726, 24.886, 24.914, 25.042, 25.058, 25.220,
25.300, 25.321, 25.338, 25.530, 25.588, 25.945,
25.949, 26.065, 26.082, 26.130, 26.409, 26.448,
26.904, 27.189, 27.516, 27.697, 27.712, 27.997,
27.999, 28.104, 28.118, 28.236, 28.368, 28.476,
28.582, 28.599, 28.733, 28.825, 29.129, 29.188,
29.396, 29.795, 29.842, 29.847, 30.171, 30.558,
29.253, 30.770, 30.898, 30.925, 31.137, 31.280,
31.420, 31.472, 31.505, 31.719, 31.762, 31.781,
31.851, 31.928, 31.954, 31.959, 32.051, 32.346,
32.543, 32.552, 32.682, 32.767, 33.054, 33.204,
33.355, 33.403, 33.551, 33.655, 33.662, 33.704,
33.752, 33.892, 33.923, 34.045, 34.161, 34.197,
34.271, 34.291, 34.292, 34.608, 34.676, 34.885,
34.958, 35.163, 35.215, 35.320, 35.433, 35.464,
35.564, 35.615, 35.806, 35.819, 35.868, 35.999,
36.188, 36.269, 36.291, 36.307, 36.355, 36.670,
36.767, 37.085, 37.194, 37.321, 37.343, 37.385,
37.480, 37.661, 37.786, 37.788, 37.822, 37.826,
37.857, 37.884, 38.035, 38.062, 38.088, 38.195,
38.299, 38.339, 38.414, 38.450, 38.668, 39.236,
39.243, 39.308, 39.335, 39.386, 39.422, 39.467,
39.531, 39.662, 39.850, 40.161, 40.192, 40.383,
40.422, 40.705, 40.732, 40.850, 40.929, 40.960,
41.031, 41.067, 41.240, 41.241, 41.310, 41.495,
41.539, 41.562, 41.700, 41.769, 41.773, 41.822,
42.084, 42.143, 42.144, 42.184, 42.214, 42.216,
42,234, 42.276, 42.351, 42.460, 42.625, 42.744,
42.780, 42.798, 42.877, 42.925, 42.966, 43.173,
43.248, 43.335, 43.377, 43,541, 43.734, 43.781,
43.801, 43.910, 43.980, 44.016, 44.125, 44.452,
44.464, 44.664, 44.665, 44.666, 44.810, 45.013,
45.193, 45,261, 45.393, 45.661, 45.670, 45.706,
45.829, 45.848, 45.902, 46.025, 46.042, 46.079,
46.084, 46.118, 46.190, 46.205, 46.214, 46.216,
46.269, 46.298, 46.330, 46.351, 46.363, 46.438,
46.508, 46.631, 46.652, 46.698, 46.759, 46.817,
46.843, 46.862, 46.902, 46.912, 46.951, 47.065,
47.120, 47.147, 47.296, 47.435, 48.072, 48.076,
48.091, 48.228, 48.262, 48.282, 48.363, 48.471,
48.527, 48.748, 48.761, 48.812, 48.863, 48.915.
49.030, 49.055, 49.100, 49.146, 49.281, 49.339,
49.707, 49.738, 49.770, 49.832, 49.914, 49.961,
50.073, 50.148, 50.323, 50.429, 50.430, 50.517.
50.551, 50.579, 50.595, 50.613, 50.698, 50.764,
50.768, 50.826, 50.907. (D. n.)

Lwów, z Izby handlowej, 8. maja 1884.

1. Akcje za sztukę.

bez kupona bieżącego	płacą	żądają
Kolej gal. Kar. Lud. 200 zł. m. k. . .	287 25	290 50
„ lwow.-czern.-jass. 200 zł. w. a.	190 50	193 50
Banku hypot. gal. po 200 zł. w. a. . .	298 00	303 —
„ kredyt. galic. po 200 zł. w. a.	248 —	253 00
2. Listy zastawne za 100 zł.		
Tow. kred. galic. 5 prct. w. a.	100 —	101 00
„ „ „ 4 „ „ . . .	92 50	94 00
„ „ „ 5 „ „ okresowe	100 —	101 —
„ „ „ 4 „ los 41 l.	86 40	87 40
Banku hyp. galic. 6 „ w. a. . . .	101 55	102 55
„ „ „ 5 „ w. a. . . .	98 10	99 10
„ „ „ 5 „ 10 prct . .	100 25	101 25
Listy dłużne g. z. kr. wł. 6 prc. . .	— —	— —
„ „ „ „ 5 „ . . .	— —	— —
3. Listy dłużne za 100 zł.	—	
Ogól. roln. kred. zakład dla Galicji i Bukow. 6 proct., los. co 15 lat . .	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemnizacyjne gal. 5 prc. m. k. . .	100 70	101 70
Komunalne Banku kraj. 5% w. a. I. em.	96 75	97 75
Pożyczka kraj. z r. 1873 6 pr. w. a. .	101 50	102 50
Pożyczka „ „ 1883 4 i pół proc.	90 75	91 75
5. Losy.		
Miasta Krakowa	17 00	19 00
„ Stanisławowa	22 50	24 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 63	5 73
Dukat cesarski	5 65	5 75
Napoleondor	9 60	9 70
Półimperjał	9 90	10
Rubel rosyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 22	1 23
100 marek niemieckich	59 25	59 95

Wiedeń, d. 8. maja 1884. (godz. 1 m. 40 po poł.)	Dzisiejsze	Z dnia poprz.
Losy alpejskie	66 90	66 80
Akcje węg. banku kred. na 200 zł. . .	320 00	318 00
Akcje Anglobanku na 120 złr. . . .	116 00	115 50
Unionbank za 100 zł.	108 50	108 25
Akcje kolei Karola Ludwika na 210 zł.	288 —	287 60
Lombardy (kolej południowa) na 200 zł.	146 40	247 25
Akcje kolei Alföld-Fiume na 200 zł. .	179 50	146 00
Akcje kolei państwowej	316 75	316 00
Akcje kolei Lwow.-Czerniow. na 200 zł.	194 —	187 25
Węgiersko-galicyjskiej kolei na 200 zł.	162 —	162 00
Losy premjowe wiedeńskie na 100 zł.	127 75	127 90
Obligacje węg. w złocie	102 00	101 70
Akcje kolei węg. zachodniej	191 00	101 25
Cisańskie losy	116 30	116 25
3 proc. losy tureckie na 400 franków .	22 00	22 00
Złota renta węgier 4 proct. na 100 zł.	92 22	92 02
Akcje Bankvereinu na 100 zł. . . .	110 50	110 10
Rosyjski rubel papierowy	1 23¾	1 23¼
Losy premjowe węg. na 100 zł. . . .	117 75	117 75
Usposobienie: utrzymane.		
Wiedeń d. 7 maja 1884. (godz. 5 m. 35 wieczorem).		
Akcje kredytowe	317 90	316 80
Akcje kolei Karola Ludwika	287 50	287 50
Renta papierowa	80 42	80 45
Listy hipoteczne galicyjskie 6 proc. .	101 80	101 90
Listy gal. Banku włościańsk. 6 proc. .	00 00	00 0
Napoleondory	9 64	9 64½
Usposobienie: —		
Berlin, d. 7. maja 1884. (godz. 5 m. 35 po poł.)		
Rosyjski rubel papierowy	206 50	207 10
Akcje austr. kredytowe	534 50	535 00
Akcje kolei Karola Ludwika . . .	121 40	121 60
Austrjackie banknoty	168 50	168 20

Telegramy targowe z dn. 8 maja.

Wiedeń: Pszenica za 100 kilo 10·25—·— złr. żyto kilo — złr. Okowita 30.——30.25 złr. Peszt: Pszenica za 100 kilo 9·66—9·67 zł.., rzepak 13·50 zł. Berlin pszenica 169·— m., żyto — m., okowita 48·25 m., olej rzepakowy 56·50 zł. Paryż: Mąka za 159 kilo 46·90 franków, olej rzepakowy —·— okowita —·— fr.

Nafta. Wiedeń 8go maja: 13·75 do 14·—. Brema 7·65 do —.—· Hamburg: 7.70 na maj 7·70·— na sierpień-grudzień 8·15. Antwerpja: na maj 19·—. Nowy-York: 8·5/8. Filadelfja 8·3/4.

Przyjechali d. 8. maja 1884.

Hotel ŻORZA: M. hr. Tarnowski z Wołynia, K. Kniaź Puzyna z Narola, Leszczyński z Zabłocia, A. Rohczyński z Kijowa, H. Mallner v. Marsegg z Berna, dr. H. Max z Tarnopola, E. Sternklar z Tarnopola, W. Majer z Wiednia.

Hotel EUROPEJSKI: W. Zagórski z Popielnik, A. Głogowski z Bojaniec, L. Grodzicki z Bzianki J. Witwicki z Koniuszek, L. Czekoński z Czortkowa, A. Neugebauer z Wiednia, S. Hass z Wiednia, B. Padlewski z Brzeżan.

Hotel WARSZAWSKI: M. Krzyżanowski z Moskwy, J. Kędzierski z Mereszczowa, E. Padlewski z Tarnopola, W. Cunz ze Stryja.

Dyspozycja obiadowa.

na sobotę 10 Maja.

Obiad droższy. Sago na winie. Raki. Pieczeń cielęca z rożna z sałatą głowiastą. Ryż wypiekany z jabłkami. Sery.

Obiad tańszy. Barszcz ze śmietaną. Kotlety z sosem kaparowym. Pierożki ruskie z powidłami.

Nadesłane.

5% i 6%

Listy dłużne zakładu kredytowego włościańskiego

najtaniej w kantorze wymiany

SOKAL i LILIEN.

POCIĄGI KOLEJOWE.

Od 1 czerwca 1883. podług zegaru lwowskiego.

Odchodzą ze Lwowa:

Do KRAKOWA: o godzinie 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 popoł. pociąg mięszany, o godzinie 6 minut 35 rano pociąg lokalny.

Do CZERNIOWIEC: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godzinie 12 minut 15 po południu i o godzinie 11 minut 10 w nocy pociąg mieszany.

Do PODWOŁOCZYSK: z głównego dworca o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 minut 38 po południu i o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg mieszany.

Do PODWOŁOCZYSK: z dworca Podzamcze o godzinie 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mieszany.

Do STANISŁAWOWA na Stryj, rano godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy.

Przychodzą do Lwowa:

Z KRAKOWA: o godz. 5 minut 40 rano pociąg pospieszny, o godzinie 9 minut 27. wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 minut 40 przed południem mięszany, o godz. 9 minut 54 wieczór pociąg lokalny.

Z CZERNIOWIEC: o godz. 10 min. 6 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 3 rano i o godz. 3 min. 52 po połud. pociąg mieszany.

Z PODWOŁOCZYSK: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczor pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min. 48 po południu pociąg mieszany.

Z PODWOŁOCZYSK: na dworzec główny lwowski o godzinie 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mieszany.

Ze STANISŁAWOWA: na Stryj, rano o godz. 8 min. 20 poc. omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany.

NIEMA JUŻ MOLI!

bo **Fenilin** jest niezawodnym i wypróbowanym środkiem do wytępienia moli wraz z zarodkami.

Flakon 60 ct.

Papier ochraniający

futra, suknie, książki i t. p. przedmioty od moli.

Sztuka 3 ct.

Ziółka antimolowe

są nieocenionym nabytkiem do przechowania większych ilości sukien.

Kilo 3 zł.

Wreszcie **Piżmo, Kamfora, Paczula, Olej terpentynowy, Naftalina,** są do nabycia w dowolnej ilości

w Fabryce chemiczno-kosmetycznej

J. IHNATOWICZA

ul. Kopernika l. 3 we Lwowie,

w Krakowie (Sukiennice l. 20). (147)

Od niejakiego czasu pojawiły się we Lwowie firmy równobrzmiące z mojem nazwiskiem. Z powodu tego zmuszony jestem zawiadomić Szanowną Publiczność, by uniknąć nieporozumienia, że niżej podpisany nie jest właścicielem żadnego frontowego sklepu, w którejkolwiek ulicy Lwowa i posiada tylko zakład

przy ulicy Sykstuskiej l. 10,

gdzie wszelkie zamówienia przyjmuje i wykonuje.

Uprasza się zatem łaskawą Publiczność adresować do firmy od roku 1847 istniejącej, odznaczonej na różnych wystawach medalami:

G. SCHAPIRA

Lwów, ulica Sykstuska l. 10.

która wykonuje najsumienniej następujące roboty, mianowicie:

Napisy szyldów, malowanie herbów, napisy metalowe lane litery lane — Roboty pozłotnicze lakiernicze i rytownicze.

po cenach najprzystępniejszych.

(35) *G. Schapira*

Lwów, ulica Sykstuska l. 10

Odznaczone srebrnym medalem zasługi na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie w r. 1881, tudzież w Marburgu r. 1876, oraz aprobowane przez Towarzystwo Lekarskie w Krakowie. Srebrny medal zasługi na wystawie rolniczo-przemysłowej w Przemyślu 1882.

Środki lekarskie i toaletowe

wyrobu

Józefa Trauczyńskiego

aptekarza Pod „Koroną“ w Krakowie.

Wino chinowe i Wino chinowe z żelazem,

uznane przez Towarzystwo Lekarskie krakowskie, środek znakomity i wzmacniający w ogólności, a mianowicie w rekonwalescencjach po ciężkich chorobach, jak: tyfusie, zapaleniu płuc lub opłucnej, po płonicy, dyfterji, dalej w celu podniecenia apetytu, tudzież w katarach żołądka i kiszek, w suchotach, obrzmieniu gruczołów, w niedokrewności, blednicy, w febrach długotrwałych, zwłaszcza u dzieci, wino chinowe zawsze błogie skutki wydaje. Cena butelki 2 zł

Wino pepsynowe, cena zł. 1·50

Wino rumbarbarowe, cena zł. 1·50

Wino peptonowe, cena zł. 1·50.

Wino z Nadfosforanem wapna

cena 1 złr. 50 ct.

Syrup balsamiczno-ziołowy

usuwa wszelki długotrwały kaszel, zaflegmienie duszność, chrypkę, plucie krwią. Cena 75 ct.

Rozczyn „Lerasa“

zawiera w sobie pyrofosforan żelaza i sody, który w niedokrewności, blednicy, osłabieniu całego organizmu, został oddawna przez najsławniejszych lekarzy za środek najlepszy uznany i zalecony. Cena 50 ct.

Pastylki balsamiczno-ziołowe.

Usuwają zadawniony i najuporczywszy kaszel, chrypkę, duszność, zaflegmienie, wyschnięcie w gardle lub krtani. Cena 50 ct.

Pastylki słodowe

w kaszlu, w katarze po 10 ct.

Ziółka antireumatyczne i antigośćcowe,

czyszczą krew, usuwają zastarzały reumatyzm, podagrę, gościec, darcie, łamanie, bezwładność w rękach lub w nogach i t. d. 10 porcyj 1 zł.

Ziółka karpackie

usuwają kaszel długotrwały, katar płuc, astmę, dławienie w gardle, i t. d. Cena 40 ct.

Extrakt szpilkowy.

Zaleca się jako środek wyborny dla wszystkich cierpiących na płuca, astmę, brak powietrza itd. Sposób użycia następujący: płyn ten za pomocą przyrządu rozpylony po pokoju, wydaje woń nadzwyczaj przyjemną do oddychania, zupełnie taką samą, jaką oddychamy w lasach sosnowych, zatem można sobie samemu tę woń drzew szpilkowych w pokojach przyrządzić, co zwłaszcza w zimie jest pożądanem, Cena butelki 1 złr. 50 ct., pół butelki 75 ct. Rozpylacz 2 złr.

Balsam zdrowia

jedyny środek, uleczający wszelkie katary żołądkowe, zaflegmienia, odbijania, kurcze żołądkowe, brak apetytu, uderzenie krwi do głowy, a ztąd ciągły ból głowy, hemoroidy, zawrót głowy. Cena butelki 1 złr., pół butelki 50 ct. Setki świadectw służyć mogą za dowód skuteczności tegoż balsamu, a jedne z ostatnich brzmią:

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Dziękując najuprzejmiej Wielmożnemu Panu za przesłanie poprzednią razą Balsamu zdrowia Jego własnego wyrobu tak znakomitego w swych skutkach; upraszam znów o przesłanie mi dwóch flaszek za zaliczką, a zarazem upraszam i upoważniam Pana do ogłoszenia dla szerszej Publiczności z moim podpisem co następuje:

„Ja weteran z r. 1830, mający lat 76, będąc cierpiący na katar żołądkowy i hemoroidy, używałem różnych środków, byłem po kilka razy w Marienbadzie, Karlsbadzie, Frazensbadzie; żadne z powyższych kąpiel tyle mi dobrego skutku nie sprowadziły, co Balsam zdrowia wyrobu WP. Czuję się w obowiązku podać to do publicznej wiadomości, najgoręcej polecając ten zbawienny i nieoceniony środek.

Kołomyja 4 Kwietnia 1883.

Z poważaniem

Seweryn Ostaszewski

żołnierz z r. 1830, pułku Karola Różyckiego

Szanowny Panie Trauczyński

Upraszam znów o przysłanie mi trzech flaszek pańskiego Balsamu zdrowia, który otwarcie mówiąc z najlepszym skutkiem daje się używać w katarze żołądka, a co doznając na sobie od trzech miesięcy, staram się również zalecać każdemu z moich znajomych, którzy ulegają tym przykrym cierpieniom.

Lwów dnia 24 Listopada 1881.

Z poważaniem

Michał Miączyński

Ulica Ochronek Nr. 8 we Lwowie.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Upraszam o łaskawe nadesłanie mi znów 2 flakonów pańskiego Balsamu zdrowia za pobraniem pocztowem. Prawdziwie powinni być WPanu wdzięczni wszyscy cierpiący na katary żołądka za ten wynalazek, bo skuteczniejszego a tak łagodnego środka nie miałem w życiu mojem, ani będąc we Włoszech, ani we Francji, ani w Prusiech, słowem nigdzie, i to donoszę bez przesady. Nawet wody mineralne, ani Hunijady, ani Karlsbadzkie, ani Mühlbrun, ani Sprudel coś podobnego nic czynią, co pański Balsam zdrowia. Już w małej ilości użyty, czyni hominem trzeźwym, lekkim, ból głowy znika i codzień staje się zdrowszym, weselszym i silniejszym. Kto nie zna jeszcze pańskiego wynalazku, niechaj poprόbuje przez parę tygodni go używać, a potwierdzi to, com doznał sam na sobie.

Moszczan d. 31 Października 1881.

Z szacunkiem

Ksiądz Krescenty

kapucyn w Krakowcu, poczta Radymno.

Expelerin.

działa otrzeźwiająco na osłabione muszkuły usuwa zastarzały reumatyzm. gościec, darcie ból w krzyżach, migrenę, ból głowy, fluksję kurcze żołądkowe. Cena 70 ct. i 1 zł. 50 ct

Antihemicranin.

Jestto środek niezawodny przeciw najgwałtowniejszej migrenie, bolu głowy i newralgii. Sposób użycia; Skoro tylko ból głowy następuje, zażyć należy natychmiast 2—3 pigułek antihemicraninu a w razie potrzeby po upływie jednej godziny używszy znów 2—3 pigułek, ból głowy ustępuje zupełnie. Chcąc się jeszcze prędzej uwolnić od częstokroć gwałtownego bolu głowy, należy równocześnie natrzeć skronie po za uszami a nawet i wierzch głowy Allylem a ból głowy natychmiast ustępuje. Kto peryodycznie dotknięty bywa migreną, powinien dla przerwania następnych paroxyzmów jeszcze przez następujące trzy dni po 2 pigułki Antihemicraninu używać, codzień na czczo. Cena flakonu 1 złr. 80 ct.

Verrucin,

płyn niszczący odgniotki: smarując pędzelkiem odcisk przez 8—10, dni sam później odpada bez użycia narzędzi ostrych. Cena 50 ct.

Allyl,

niezawodny środek przeciw migrenie i newralgii. Sposób użycia: Zwilżywszy płynem tym watę, pociera się takową silnie miejsca za uszami, skronie i czoło, a wrazie silnego bolu i wierzch głowy kilka razy, a wkrótce najsilniejszy ból migrenowy ustępuje w zupełności. Cena flakonu 1 złr.

Pasta piękności.

(Creme de baute). Środek usuwający piegi, plamy wątrobiane, pryszcze, zmarszczki na twarzy wyrzuty skórne, węgry, czerwoność nosa, słowem jestto środek odmładzający i nadający cerze kolor jakby aksamitny. Ponieważ nie zawiera żadnych części szkodliwych, przeto z całą ufnością używać ją można. Cena 85 ct.

Mydło toaletowe,

złożone z wyciągów ziołowych, nadające nadzwczajną białość i delikatność cerze, 25 ct. MYDŁO glicerynowe płynne, uznane przez Tow. lekarskie jako znakomite i nieszkodliwe, 60 ct. Jodowe 35 ct., Smołowe 25 ct. Siarkowe 25 ct. Karbolowe 25 ct. MYDŁO na wszelkie plamy tłuste. Cena 25 ct. OLEJEK przeciw głuchocie. Cena 50 ct. PROSZEK niszczący pluskwy, mole, karakony, oraz wszelkie owady domowe; środek niezawodny. Flaszka 25 ct. PUDER nieszkodliwy Blanche i Rouge z puszkiem 1 złr. WODA kolońska po 35, 70 ct. do 3 złr. PASTA do zębów 25 i 50 ct.

Woda do ust

ochraniająca psucie się tychże, oraz niszcząca woń nieprzyjemną często się wytwarzająca. Cena 30 i 75 ct.

Regenerateur

jest niezrównanym środkiem przywracający siwym włosom kolor pierwotny, wzmacniając takowe, nadaje tymże nadzwyczajną miękkość i kolor połyskujący, nadto niszczy łupież tworzącą się na głowie, oraz pryszcze lub wyrzuty skórne usuwa. Zaleca się ten płyn dlatego, że przewyższa wszelkie dotąd znane środki o tyle, iż przy innych prawie wszędzie użycie wskazuje, by włosy przed barwieniem myć w sodzie a to w celu uwolnienia takowych od tłuszczu; gdy tymczasem używając Regenerateur staje się mycie włosów zupełnie zbytecznem i przez prosto zwilżanie a po części nawet wcieranie płynem tym w włosy takowe po 8—10 dniach otrzymują kolor pożądany, nie farbują nadto skóry lub bielizny, jak to ma miejsce przy wielu innych środkach. Cena 1 złr. 50 ct. i 3 złr.

Krople cudowne od bolu zębów;

krople te można zakładać na wacie w ząb bolący, nadto natrzeć dziąsło, i twarz po stronie bolącej, oraz na wacie założyć do ucha a gdy zacznie piec w ucho, ból przechodzi natychmiast, również przez wąchanie tych kropli nerw zostaje uśmierzony. Cena 50 ct. WATA uśmierzająca ból zębów 15 ct.

Olejek tanino-łopianowy

ano podczas czesania należy olejkiem zwilżać włosy wcierając takowy silnie w skórę a zapobieży się dalszemu wypadaniu włosów, które następuje przez tworzenie się łupieży, grzybków, wyrzutów skórnych, oraz po chorobach zapalnych, jak zapaleniu płuc, tyfusie, wszystkich podobnych przypadkach zapomocą tanino-łopianowego, lub essencji tanino-łopianowej nietylko, że się wstrzymuje w zupełności dalsze wypadanie włosów, lecz porost tychże staje się o wiele obfitszym i bujniejszym. Cena olejku 80 centów.

Esencja tanino-łopianowa.

Skutki jej są te same, co olejku tanino-łopianowego, lecz różni się tem, że nie zawiera w sobie olejku tłustego, ale że jest to przetwór wyskokowy. Cena 80 ct.

Cudowny plaster krakowski

na wszelkie zastarzałe rany i skaleczenia, cena 40 ct. PŁYN odwietrzający zepsute powietrze przy epidemiach, jak ospa, szkarlatyna, cholera, tyfus i t. d. Cena 50 ct. PROSZEK desinfekcyjny. odwaniający natychmiast, 20 ct. KIT do lepienia szkła i porcelany 50 centów.

Wody lekarskie,

przez Świetne Tow. lek. krakowskie uznane i polecone własnego wyrobu, nadzwyczaj przyjemne do użycia a o wiele skuteczniejsze od wód naturalnych i o połowę tańsze, mianowicie: Woda z pyrofosforanem żelazawym. Woda gorzka przeczyszczająca. Woda litowa, Woda Vichy, Woda Jodowa, Woda Selcerska.

☛ Powyższe środki utrzymują: w Poznaniu Mankiewicz apt., we Lwowie Rucker apt., Mussil apt., w Bochni Reiss apt., w Bóbrce Międliński apt., w Brodach Kulak apt., w Budzanowie Jasieński apt., w Chrzanowie Sporysz apt., w Ciężkowicach Zopott apt., w Dembicy Zanderer apt., w Grybowie Tułczycki apt., w Jaśle Palch apt., w Krośnie Pick apt., w Krzeszowicach Rybacki apt., w Łańcucie Schulz apt. w Mielcu Pawlikowski apt., w Krynicy Nitribitt apt., w Przemyślu Maszewski apt. w Rzeszowie Kalinowski apt., w Nowym Sączu Jakubowski apt., w Stanisławowie Macura apt., w Tarnopolu Jamrugiewicz apt., w Tarnowie Chodacki apt., Reid apt., w Wadowicach Kurowski apt., w Żydaczowie Bardasz, apt., w Szczawnicy Jesierski apt., w Brzeżanach Hansberg, w Przemyślu Mańkowski, w Brodach Inlaender. (57)

Wody mineralne krajowe jakoteż i zagraniczne, oraz ***Apteczki homeopatyczne.***

☛ **Na żądanie przesyła się cenniki franko.**

Zamówienia za zaliczką pocztową.

20 procent za maszynę do szycia.



72 pejsatych ajentów ugania przez cały rok po kraju i oferuje naszej łatwowiernej publiczności maszyny do szycia na raty, blagując przytem swoim żargonem, że to są maszyny **oryginalne amerykańskie** i że te maszyny otrzymały na wystawie amsterdamskiej dyplom honorowy itd.

Wszystko to fałsz i blaga!

Ale dlaczego ci ajenci tak gorliwie uganiają po kraju i tak blagują? — bo dostają za to 20 procent od tej kwoty, którą im na rewersie za maszynę podpisano. **Proszę policzyć** ile procentu płaci nasz biedny kraj tylko samym ajentom maszynowym?

Rachunek prosty. Jest ich 72, każdy ajent sprzeda rocznie swoją blagą w najmniej 50 maszyn, przeciętna kwota sprzedanej maszyny 60 złr., z tej kwoty otrzymuje ajent 20 procent.

Pamiętaj szanowny czytelniku, że tylko ta firma może płacić ajentowi 20 procent, która daje nadzwyczaj liche maszyny za grube pieniądze.

Ażeby raz położyć koniec takiemu strasznemu wyzyskiwaniu naszej publiczności, postanowiłem od nowego roku trzymać na składzie **3** gatunki maszyn do szycia Singera, t. j.: z 3 różnych fabryk, po cenach następujących:

Maszyny Singera nożne z najnowszemi ulepszeniami po 68, 55 i 45 złr.

Maszyny Singera ręczne po 48 i 38 złr.

Raty tygodniowo 1 złr., miesięcznie 4 złr., kwartalnie 12 złr., gotówką zaś o 10 proc. taniej.

Gwarancja 5 lat.

W obec nowej ustawy przemysłowej, która właśnie weszła w życie, wszelka ze strony ajentów przyobiecywana gwarancja i naprawa ustaje.

(14) Józef Iwanicki

mechanik i właściciel handlu maszyn

Lwów. hotel Zorża.

!!!Tylko 80 centów!!!

półkilo najlepszych pomadek geele. czekoladek i t. d., odszczególnione medalami zasługi za swe wyborne smaki.

pół kilo mięszanych karmelków tylko 60 ct.

pół kilo herbatników 80 ct.

4 medale zasługi za

Miodowniki (Pierniki)

na sztuki i na paczki (237)

poleca Cukiernia

J. ZIMMERA

ul. Akademicka Hotel Żorża we Lwowie.

Kufry

torby, manierki

tłumoczki

I WSZELKIE PRZYBORY PODRÓŻNE

polecają najtaniej

BRACIA LANGNER

Lwów, ulica Halicka l. 16.(219)

ŚWIEŻE

Wody Mineralne

krajowe i zagraniczne

poleca

F. W. KRÓLIKOWSKI

plac Marjacki.

Co dwa tygodnie świeży transport.

Łaskawe zlecenia będą bezzwłocznie uskutecznione.

(238)

Nieomylne!

Skuteczność poręcza się! — **Natychmiastowy skutek!**

Napowrót otrzyma pieniądze natychmiast każdy, komuby mój, pewnie działający lek

Roborantium

(środek wytwarzający brodę)

był bezskutecznym. Równie na pewno skutkującym jest ten lek przy **łysinie, wypadaniu, wytwarzaniu się łupieży** i **posiwieniu włosów.** Za skutek po kilkakrotnem silnem natarciu poręcza się. — Roborantium używano także z najlepszym skutkiem u osób mających **słabą pamięć** lub **cierpiących na bole głowy.** — Rozsyłka w oryg. flaszkach po 1 złr. 50 ct. i w próbnych flaszkach po 1 złr. u **J. Grolicha w Bernie** (w Morawii).

Składy w następujących aptekach: we **Lwowie** u Zygm. Rukera; w **Krakowie** u W. Redyka; w **Kołomyi** u E. Stenzla; w **Tarnopolu** u F. Jamrugiewicza; w **Żywcu** u Marji Pawluskiewicz.

N. B. W powyższych składach można także nabyć **Grolicha „Karpacka woda do ust,“** radykalny środek przeciw każdemu bólowi zębów, usuwa nieprzyjemny oddech i jest niezbędnie potrzebna do otrzymania i zachowania czystych zębów, Flakon 60 ct. (81)

Żadne oszustwo!

Szparagi świeże piękne

Kalafiory włoskie

Kartofelki młode portugalskie

Pasztety strasburskie

i różnorodne delikatesy

polecają handle

St. Markiewicz

w rynku l. 42 i

SADŁOWSKI i MARKIEWICZ

w rynku l. 23 we Lwowie.

(202)

„SIRIUSZ“

SKŁAD KAWY we LWOWIE

Chorażczyzna l. 22 na dole.

(ARTUR KOŚCICKI)

sprzedaje dla tego dobrą i wydatną kawę tak tanio, albowiem sprowadza takową bezpośrednio od producentów z połudnowej Ameryki, gdzie lat dziewięć bawił i osobiste zawiązał stosunki.

Kosztuje we Lwowie

1 kilo złr. 1·55 i 1·60.

Na prowincji

4½ kilo 8 złr. 20 ct. franco.

Co miesiąca świeży transport.

[236]

Handel korali

R. TURASIEWICZA

przy ulicy Koralnickiej liczba 4. w parterze.

Poleca korale francuzkie, rznięte i neapolitańskie, oraz biżuterje koralowe, po stałych jak najumiarkowańszych cenach.

(185)

We wszystkich księgarniach

do nabycia

Złamane serca

POWIEŚĆ przez

JÓZEFA ROGOSZA

Autora „Marzycieli“.

Cena za 2 tomy 3·50

Ogłoszenia drobne mogą być z adresem lub bez niego i tylko dzień po dniu podawane. Wszelkich informacyj dostarcza bezpłatnie Administracja ulica Akademicka l. 3, od 8 do 12 gedz. rano.

Drobne Ogłoszenia

Cena jednego ogłoszenia do 6 wierszy 20 ct.

Listy znaczone literami lub cyframi przyjmują się i wydają za okazaniem biletu inseratowego. Na żądanie Inseraty układa Administracja.

Doniesienia rozmaite

Mleczarnia pod „Gwiazdą“ ul. Kopernika l. 6 poszukuje dostawców mleka, masła, séra i śmietany kwaśnej za kontraktem rocznym. [534]

Realność pod Nr. 401¾ przy ulicy Ogórkowej przytykająca do dworca kolei „podzamcze“, składająca się z domu o 5 pokojach i ogrodem jest od 1 maja do wynajęcia za czynsz miesięczny 30 złr. Wiadomość u adwokata Dąbczańskiego Antoniego. (454)

Szukający zajęcia.

Gospodarz praktyczny kawaler mogący się wykazać chlubnemi świadectwami peszukuje posady Rządcy Ekonomicznego zaraz lub na ordynarję. Zgłoszenia pod adresem W. Raczyński w Brzeżanach. (498)

Młoda panienka poszukuje umieszczenia za towarzyszkę do kąpiel. Bliższa wiadomość w sklepie u p. Henryka Müllera Ulica Halicka Lwów. [521]

Kupno i sprzedaż.

4 nowe wille, składające się z 3 pokoi, kuchni, werandy, piwnicy etc. w zdrowem i bardzo przyjemnem przedmieściu, każda z osobnym ogródkiem, są pojedynczo do sprzedania. — Bliższą wiadomość udziela właść. A. R. w willi l. 8 B. ulica św. Zofii. (531)

Realność składająca się z 2 domów parterowych w otwartem i zdrowem miejscu położona, z placem pod budowę z dużym ogrodem ze wszelkiemi wygodami gospodarskiemi za cenę 7.500 złr. jest zaraz do sprzedania. Wiadomość u właściciela na miejscu, ul. Piekarska l. 61. (348)

Fortepian mało używany jest do sprzedania za mierną cenę. Bliższa wiadomość ulica Solarni nr. 2 na dole. (500)

Fortepian z fabryki Fritza w dobrym stanie jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość ul. Hetmańska l. 6 II. piętro [527]

Powóz mocny w bardzo dobrym stanie półkryty jest do nabycia. Ulica-Stryjska Nr. B. [525]

Z powodu wyjazdu są do sprzedania **meble orzechowe** mało używane: kanapa, otomana - 6 foteli gobeliną krytych, stół, komoda, szafa, fotel duży, łóżko żelazne i firanki do dwóch okien. Bliższa wiadomość u dozorcy Pawła, ulica Ossolińskich l. 10. [532]

Kamienica piątrowa z oficynami i placem do budowli na ulicy Kaleczej l. 1 jest pod korzystnemi warunkami z wolnej ręki do nabycia. — Bliższa wiadomość pod l. 3 ulica Kalecza I. piątro. (473)

Mieszkania i sklepy.

Pokój umeblowany (dla kawalera) ulica Solarna 4. (513)

2 pokoje z kuchnią na 1 piętrze do wynajęcia od 1 Maja ul. Żółkiewska l: 69. (464)

2 pokoje kawalerskie z przedpokojem są na I. piątrze ul. Chorążczyzny l. 8 zaraz do wynajęcia. [530]

2 i 3 pokoje z kuchnią, niżą, balkonem, osobnym strychem, ul. Kraszewskiego l. 25 zaraz do wynajęcia. (503)

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica, na trzeciem piątrze ulica Grodzickich (Nr. 1. front do Rynku) — od 15go Maja 8841 do najęcia. (508)

3 pokoje z kuchnią, strychem i drewutnią są przy ulicy Akademickiej Nr. 23 na drugiem piętrze zaraz do najęcia. [522]

3 pokoje kuchnia, spiżarnia strych i drewutnia zaraz do wynajęcia. Ulica Franciszkańska l. 5. [528]

3 pokoje na 2giem piętrze z przedpokojem, kuchnią, piwnicą, strychem — do najęcia od 1. Lipca 1884. Bliższa wiadomość u dozorcy gmachu banku hipotecznego. (469

3 pokoje z kuchnią w parterze do wynajęcia od 1 maja b. r. ul. Zielona l 36. Bliższa wiadomość tamże. (515)

3 pokoje z przedpokojem, balkonem i kuchnią na 1 piątrze od 1. Maja do wynajęcia przy ul. Syktuskiej l. 62. (475)

3 pokoje na 2giem piętrze, z przedpokojem kuchnią, strychem piwnicą, — zaraz do najęcia! Bliższa wiadomość u dozorcy gmachu banku hipotecznego. (468)

4 pokoje na pierwszem piątrze z kuchnią, sionką, spiżarką, piwnicą i strychem od 1 czerwca, przy ulicy Teatralnej l. 16, róg od placu Trybunalskiego. (504)

4 pokoje z nyżą, spiżarnią, kuchnią i przynależytościami na 1 piętrze przy ul. Koralnickiej l. 4 od 1 Czerwca do najęcia. (477)

4 pokoje frontowe na 2giem piątrze z kuchnią, piwnicą, spiżarnią i.t.p. są zaraz do wynajęcia przy ul. Krasickich l. 10. (474)

6 pokoji z dwoma przedpokojami na I. piętrze L. 11. A. plac Bernardyński od 15. Lipca do wynajęcia. Bliższa wiadomość tamże na II piętrze. (495)

Za 5 złr. miesięcznie jest do wynajęcia jeden pokój wraz kuchnią nowo restaurowany pod l. 140 przy ulicy Łyczakowskiej. (479)

Dwa obszerne pokoje frontowe z balkonem od 15 maja pod l. 2 przy ulicy na Rurach do wynajęcia. (512)

Mieszkanie składające się z 3 pokoi i kuchni przy ulicy Sykstuskiej pod l. 46 od 15 Maja do najęcia. (483)

W domu przy ulicy Kopernika l. 4 jest duży pokój frontowy z przedpokojem na IIgim piątrze od 15 maja do wynajęcia.

Sklep z kuchnią, piwnicą i strychem do wynajęcia zaraz plac Bernardyński l. 9. bliższa wiadomość na I piątrze. (520)

Umeblowane mieszkanie o 6. pokojach, które się da podzielić na 3 lub 2 pokoje, miesięcznie albo tygodniowo do wynajęcia; dogodne dla przyjeżdżających. Majerowska l. 7. (490)

Przy ulicy Kopernika l. 4 jest obszerny sklep zaraz do wynajęcia. (519)

Pokoje z kuchniami etc. do najęcia zaraz i od 1 Lipca ulica Łyczakowska l. 3. obok Komory. (526)

Piękny frontowy duży pokój z osobnym wchodem, elegancko umeblowany albo bez mebli do najęcia zaraz ulica Halicka l. 58 1sze piętro. Bliższa wiadomość tamże. [523]

Dworek w ogrodzie składający się z 7 pokoi, spiżarni, kuchni. praczkarni i t. p. jest od 1go Czerwca przy drodze Wuleckiej l. 4 do najęcia. [529]

Ładny lokal z piwnicą jest przy ulicy Krakowskiej l. 6 do najęcia. Bliższa wiadomość w handlu Fryderyka Schubutha i Syna. (368)

Pomieszkanie letnie półtora godziny drogi oddalone od Lwowa, dwa pokoje z kuchnią, wychód do ogrodu, 200 kroków do lasu sosnowego, mleko i śmietanka w domu. Bliższa wiadomość w restauracji hotelu Warszawskiego. (535)

Prywatna korespondencja.

Cwikier!

List czeka w Administracji.

Zarwanica.

[533]

Wydawca i właściciel: **Wojciech Maniecki.**

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Drukarnia „Kurjera Lwowskiego“.